

IATO z Gazeta

Na rybach

Taneczki na wodzie spławik, łpi węgorz na dnie jeziora, około robaka strawił — może już zaciąć pora?



Skarbiec (mało) lata

POD REDAKCJĄ „MIKRUSA”

Zbieracz runa leśnego rozpoczął wielkie żniwowanie. Najbardziej udane piony gwarantują okolicę o środkach wczasowych woj. suwalskiego, „campingów, biwaków. Ostatni rekord padł nad Jeziorem Pomorze, gdzie nieletni Marcin zbierał w ciągu godziny cztery poziomki, trzy czarne jagody, dwa muchomory i dwa dziesiąta sześć butelek po piwie, wodę i innych delikatesach. Zdaniem chłpio-

na urodzaj nie zależy od pogody, lecz od terminów wyplat i pery turnusów wczasowych. Bogatym zbiorem najbardziej zagraża susza w portfelach. — „Prosem pana — informuje nas Marcin — tseba znać pijacków i wie- dzieć gdzie się psuwać”. — Dużo zarobisz, Marcin- ku? — „Dużo. Jak się tata do- wiedział, to zaraz zabrał wszystko na piwo”.

W 577 rocznicę zwycięstwa nad Zakonem Krzyżackim Manifestacja na Polach Grunwaldu

Na Polach Grunwaldu — w 577. rocznicę historycznego zwycięstwa nad Zakonem Krzyżackim odbyła się wczoraj patriotyczna manifestacja. Uczestniczyli w niej delegacje młodzieży z różnych stron kraju, żołnierze LWP, weterani walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, delegacje zakła- dów pracy, mieszkańcy woj. olsztyńskiego.

Obecni byli członkowie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Grunwaldzkiego z jego przewodniczącym KAZI- MIERZEM BARCICKIM i prof. HENRYKIEM BED- NARSKIM, przedstawiciele miast, wsi i organizacji z całego kraju wyróżnionych Orderem Krzyża Grunwaldu, członko- wie kierownictwa wojewódzkich władz politycznych i admi- nistracyjnych. (PAP)

Sejm o polityce gospodarczej

Pełniej i konsekwentniej

Izba uchwaliła ustawę o rzeczniku praw obywatelskich

Wczoraj w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady Sejmu. Na sali obecni byli — Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Chwila ciszy Sejm uczcił pamięć zmarłego w dniu poprzedniego posiedzenia parlamentu posła Józefa Kiełba.

Marszałek Sejmu Roman Malinowski udzielił głosu pos. Danucie Juzali (PZPR) — sprawa dwadzieści Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

SPRAWOZDANIE KOMISJI PLANU GOSPODARCZEGO BUDŻETU I FINANSÓW (Tezy)

Postęp uzyskany w 1986 r. w pokonywaniu trudności rozwojowych i realizowaniu społecznych celów gospodar-

wania odpowiadał na ogół ustaleniom planu, nastąpił ponadplanowy wzrost dochodu narodowego, produkcji przemysłowej i rolniczej, a także pozytywne zjawiska w o-

ciąg dalszy na str. 2

Operacje eskortowe USA

Rząd prezydenta Reagana ustalił już konkretny termin przystąpienia do operacji eskortowania przez amerykańskie okręty wojenne kowieńskich tankowców w Zatoce Perskiej. Ma ona się rozpocząć 22 lipca. Dla zapewnienia ochrony kowieńskim tankowcom, pływającym pod banderą USA, w rejonie Zatok Perskiej skoncentrowano znaczne siły amerykańskiej marynarki wojennej.

Rzecznik Białego Domu o- świadczył, że USA nie zamierzają odłożyć rozpoczęcia operacji do czasu poznania wyników oczekiwanych niebawem inicjatyw Rady Bezpieczeństwa ONZ, zmierzających do położenia kresu wojnie iracko-irańskiej. (PAP)

Trwa proces czarnobylski

Główną przyczyną, która bezpośrednio doprowadziła do awarii w Czarnobylskiej Elektrowni Atomowej, były — zdaniem ekspertów — liczne przypadki naruszenia zasad eksploatacji urządzeń w czasie prowadzonego w elektrowni eksperymentu.

Poza tym, na powstałej sytuacji zaczęły poważnie brak jawności informacji na temat poziomu promieniowa-

nia. Trzech z oskarżonych przy- znało się do popełnienia za- rzucanych im czynów. Trzech pozostałych odmówiło przy- znania się. Proces trwa. (PAP)



Wiele szczęścia miał młody, blaskający się w lasach Nadleśnictwa Brzózka (woj. zielonogórskie) dziecko. Osiemroczne- go warchlaczka znalazł i zaopiekował się nim tutejszy leś- niczy. W leśniczce zagrodzie dziecko znalazł jachowu opiekę. CAF — Ryszard Janowski

Jutro w Magazynie

...nie ma sezonu ogórkowego. Wszak życie się toczy, a la- to wydobywa niejedną nową barwę. Niekiedy — niestety — są to kolory trochę szare, jak... dym spalin z samocho- dów.

Właśnie o tym ANNA RADZIUKIEWICZ rozmawia z doc. Czesławem Podkowiczem z Politechniki Białostockiej. Rzecznik w tym, że najbardziej zagrożone wypadkami i spali- nianiami wcale nie są wielkie miasta z mnóstwem szerokich ulic. Tam — oczywiście, proporcjonalnie do ruchu — jest najbezpieczniej i najmniej smrodu. A w Białymstoku? Otóż to. Jest to miasto średniej wielkości, gdzie SAMOCHÓD to NASZ WRÓG.

Setki lat minęły od tamtego lipcowego dnia, kiedy to król Jagiello powodził swe wojska pod Grunwald. Wraca- my do tych wydarzeń — z pewną myślą. Nie tylko o po- tęgę rycerstwa. I choć to wydarzenia tak dawne, że mo- głyby być tylko spiszową legendą, to jednak także w nasze współczesne życie spłazą pewną refleksję. Jaką? Nie zdra- dzimy — zachęcamy do przeczytania — SŁAWA W SŁO- WA ZAKŁĘTĄ.

Nad życiem zadumać się — rzecz ludzka. Nad życiem aktywnym — pouczająca. HELENA VANEK pisze o kobie- cie, która wie jak walczyć ze słabościami, choć niełatwa to wiedza.

Z ziemi traskieć do... Białegostoku przywołaj swoje przemyślenia LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA. Piękny kraj ta Bułgaria i warto tam być — w celach poznawczych a nie handlowych.

PRZEKŁĘTE ZIELE — co to może być? Tytoń, nic innego. Wiele krajów jest już dość bliskich rozwiązaniu stra- szliwego problemu zadyminionych pól, schorowanych ludzi. A my palimy. Pyk, pyk z fajeczki i z... „popularnego”. Więc pociągają sobie — choćby na plaży.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 164 (11 159) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 16.07.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Wiejski Merkur przed żniwami

Trudny egzamin

★ PODSTAWOWE PRODUKTY POWINNY BYĆ W SKLEPACH ★ ZBYT MAŁO KONSERW RYBNYCH ★ CZY NIE ZABRAK- NIE ORANŻADY?

INFORMACJA WŁASNA

Żniwa, to okres wytężonych prac w rolnictwie. Ważne jest więc, aby jednostki obsługujące wieś były do nich nale- żywie przygotowane. Jak już informowaliśmy, gorące prace trwają w warsztatach przy naprawie maszyn.

Niemniej ważną sprawą sta- je się sprawne funkcjonowa- nie handlu, a przede wszy-

skim zaopatrzenie w artykuły spożywcze. Powinno być ono niezłe, zwłaszcza, jeśli chodzi o podstawowe produkty, choć obfitości nie należy się spo- dziewać.

Wzorem lat ubiegłych, czas pracy wiejskich placów- ek handlowych ustalają ra- dy selekcyjne i organy admi- nistracji wspólnie z samorząda- mi gminnych spółdzielni. W wielu z nich obowiązuje wy- dłużony czas otwarcia w lip- cu i wrześniu — stwierdził wiceprezes WZGS w Łomży — Józef Zaczek. Tam, gdzie nie ma stałych punktów, pro- wadzą one będzie sprzedaż ob- woźna pieczywa. Artykułów masowych jak cukier, mąka, kasze, płatki jest pod dostac- kiem. Nie powinno też być kłopotów z nabyciem chleba,

choć w miejscowościach tu- rystycznych może zabraknąć drobnego pieczywa. Mieszkań- cy okolic Rajgród otrzyma- ją te artykuły również z Grajewu i Stawisk. Branza piekarnicza odczuwa kłopoty kadrowe; należy zatrudnić 30 pracowników. Nie wszyscy klienci dostają makaron oraz margarynę, której w lipcu za- mawiono 42 ton, a otrzyma- no prawie dwa razy mniej.

W III kwartale przydziele- no dla województwa 150 ton ryb i przetworów. Spółdziel- czość wiejska otrzymała po- czątkowo 38 proc. tej puli; na skutek interwencji zwięk- szono ją do 45 proc. Warto wspomnieć, że gminne spół- dzielnie obsługują tu 65 proc. ludności. Czy będzie wystar- czająca ilość napoi gazowa- nych, zależy w dużej mierze od dostaw dwutlenku węgla. Na trzy letnie miesiące po-

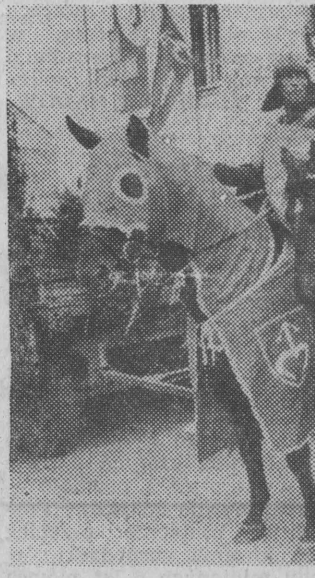
ciąg dalszy na str. 3

Harcerze na Wale Pomorskim

Prawie 4,5 tys. dziewcząt i chłopców z całej Polski zszesnanych w szeregach ZHP weźmie udział w te- gorocznej harcerskiej akcji letniej „Waj Pomorski '87”. Bogaty program wypo- czynku wiele uwagi zwraca na prace związane z za- chowaniem środowiska na- turalnego człowieka.

Powołano harcerskie pa- trole ochrony przyrody, które mają pomóc w ocie- nie zagrożenia środowiska przyrodniczego regionu, o- chronie wód i terenów leś- nych oraz zabytków przy- rody i przekazać inform- acji na temat zaobser- wowanych zarożeń. (PAP)

Ogólnopolska Młodzie- żowa Szafeta Szlakiem Hi- storii i Chwały „Grun- wald-87” dotarła wczoraj na Pola Grunwaldzkie. Pod Czerwińskiem dołą- czyło do szafety 4 kon- nych jeźdźców w strojach w stylu epoki. CAF — M. Wegner



Bułgarscy związkowcy w Łomżyńskim

Od poniedziałku przebywa na Ziemi Łomżyńskiej delega- cja bułgarskich związkowców z Widina: sekretarz Okrę- gowej Rady Związków Zawo- dowych — Boris Nikolov i Verginia Videnowa. 14 bm. gości przyjął sekretarz KW PZPR — Mieczysław Brze- zicki. Odbyło się również spotkanie z Komitetem Wy- konawczym WPZZ. Mówiono

m.in. o formach organizacyj- nych ruchu związkowego w obu krajach, zdobyciach so- cjalnych, doświadczeniach w reprezentowaniu interesów lu- dzi pracy. Odbyło się rów- nież spotkanie z dyrekcją i aktywnym polityczno-społecz- nym Zakładów Płyt Wioro- wych w Grajewie.

Podobną okazję do zapo- znania się z metodami pracy związkowej w Łomżyńskim stworzą planowane spotkania ze związkowcami m.in. w Za- kładach Mechniczno-Prezy- zyjnych „Mera-Blonie” w Zambrowie, LZPB „Narew” i WPHW. W programie poby- tu przewidziano również zwie- dzenie Skansenu w Nowogro- dzie i Warszawy. (nom)

Tragiczna katastrofa na kempingu

We wtorek późnym wie- czorem doszło do tragicznej katastrofy na kempingu Grand Bornand w pobliżu Annecy w Górnej Sabaudii. W wy- niku dwugodzinnej burzy gwałtownie weszła górska potok La Borne, przepływa- jący przez ten kemping. Masy wody i błota uniósł dziesiąt- ki samochodów, przyczep kempingowych i namiotów. Według wstępnych bilansu, który z pewnością nie jest jeszcze ostateczny, zginęło co najmniej 19 osób, a 26 uznano za zaginione. 10 osób zos- tało tak poważnie rannych, że trzeba je było przewieźć do szpitala. (PAP)

Pogoda
DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 22-24 st. C, mi- nimalna 10-12 st. C. Wiatr słaby, południowo-wschodni.
JUTRO — dalszy wzrost temperatury.
DZIŚ IMIENINY — Justa- chego i Marii. (ska)

Pierwsze zakupy „Niemen” ruszył o czternastej

▲ Konkurs na nazwę sklepu w Grodnie trwa!

INFORMACJA WŁASNA

Milo nam poinformować że wczoraj punktualnie o godz. 14 otworzył swoje podwoje nowy sklep WPHW, o wdzięcznej nazwie „Niemen”.

Oferowane w nim do sprze- dazy towary pochodzą z ca- łości z Białoruskiej SRR. Pla- cówka powstała w wyniku podpisanego niedawno poro- zumienia pomiędzy WPHW i handlowcami z Grodna. Do końca roku sprowadzimy do Białegostoku towary wartosci 5 mln rubli, a kontrahenci radziecy sprzedadzą będą artykuły polskie za 500 mln zł. Co wytrwali klienci czeka- li na otwarcie sklepu już od poniedziałku. Także wczoraj od rana spory tłumek gromadził się przed zamknię- tymi jeszcze drzwiami. A kie- dy je otwarto... Były rowery,

garnki, kamionkowe i blasza- ne miseczki, zabawki, szachy, lornetki, maszynki do golenia, szkatułki i puzderka oraz... kawa z prawdziwego ekspre- su za „jedynę” 50 zł (100 ml, jak głosi wywieszka). — Kupiłam miseczki i chle- bak — mówi pani Lucyna Wolfart, jedna z pierwszych klientek. — Ostatnio roz- glądałam się za tymi towar- mi i w „naszych” sklepach ich nie było. — Nie jestem zadowolony — twierdzi stanowczo pan Witold Kuchlewski, który kupił dwie lornetki — bo...

ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Spotkanie w KC KPZR
MOSKWA — W KC KPZR odbyło się 14 bm. spotkanie z kierownikami środków in- formacji masowej i związkow- ców z Związku Związków Pro- dukcyjnych. Było ono poświę- cone sprawom związanym to- li prasy, telewizji i radia w procesie przebudowy, to rea- lizacji zadań kierownictwa przez czwarte Plenum KC KPZR z 1987 r.

Wizyta Papandreu
SOFIA — Wczoraj przy- był do Sofii z przyjacielską roboczą wizytą premier Gie- orgi Andreas Papandreu. Go- ściem powitał prezes Rady Mi- nistrów LRB Georgi Atanas- soff i inne osobistości. Program jednodziennego wizy- ty przewiduje przeprowadze- nie rozmów z sekretarzem ge- neralnym KC BPK przewod- nictwem Rady Związków Ro- dowych Związków.

Konsultacje we Włoszech

RZYM — Chrześcijański Demokrat Giovanni Giuseppe Coria, którego prezydent Włoch, Francesco Cossiga po- wierzył misję sformowania no- wego rządu, przystępuje do formalnych konsultacji z przywódcami partii politycz- nych. W tej trudnej sytuacji miej- scowi obserwatorzy zauważają, że wyniki wysiłków zmierzają- cych do rozwiązania obecnego kryzysu jest zupełnie nie- możliwy do przewidzenia.

Spotkanie

Kadar — Bronfman

BUDAPEST — Przywód- cą Węgier János Kadar przy- jeżdżący wczoraj do Budapesztu przewodniczącemu Światowego Kongresu Żydów Edgara Bronfmana oraz sekretarzowi generalnemu tej organizacji Israela Zingera. Oba przybyli na Węgry na zaproszenie Wę- gierskiej Gminy Żydowskiej.

Nowe preśtępstwo neonazistów

BONN — Zachodniomo- niaccy neonaziści dokonali kolejnego przestępstwa. W re- jonie miasta Unna (północ- no-zachodnie rejonu RFN) po- licja znalazła ciele zamordo- wanego Heinricha Dietera Ber- kera lokalnego działacza po- litycznego, członka partii so- cjaldemokratycznej z zawo- du nauczyciela. Na pierwszy za- mordowanego wymalowano zna- miętko. (opr. ml)

Poselska ilustracja kultury

We wtorek, 14 bm. grupa członków Sejmowej Komisji Kultury — B. Urbanska, L. Wlechowicz, Z. Zaluska, Jan Gocel — gościła na Ziemi Łomżyńskiej, interesując się szczególnie stanem ba-ry kul- turalnej i działalnością pro- gramową placówek terenow- ych. W ilustracji, która po- traktowała można jako jeden z elementów przygotowań do oceny działalności kulturalnej w poszczególnych regionach kraju, uczestniczył podsekre- tarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Kazimierz Ciapka.

Posiłowie odwiedzili m.in. filię biblioteczną w Zbrzeznie koło Zambrowa, bibliotekę i dom kultury w Zambrowie, Klub „Ruch” w Radziszewie

ciąg dalszy na str. 3

Wyciekło 13 ton kwasu

14 bm. w późnych godzi- nach wieczornych podczas po- stoju składu towarowego na stacji Opole-Wschód zawa- żono wyciek z cysterny wago- nowej, którą przewożony był stężony kwas solny w ilości 44 ton.

Pracownicy stacji ratownic- twa chemicznego przystąpiłi nocą do zneutralizowania ska- żonego terenu (przy pomocy wapna hydratyzowanego i wody), wstępnie też zabezpie- czyli nieszczelną cysternę, któ- ra została przetransportowana do odbiorcy. Jak się okazało po rozładunku kwasu solnego, jego ubytek wskutek wycieku był dość znaczny i wyniósł 13 ton.

Masakra w Karaczi

Co najmniej 72 osoby po- niosły śmierć w centrum han- dlowym Karaczi, gdzie we wtorek eksplodowały cztery bomby. Liczba rannych oce- nia się na ponad 250. Spłonęło wiele budynków i 20 samo- chodów. Terrorysty podłożyli ładun- ki na dwóch przystankach autobusowych, w restauracji i budynku mieszkalnym na przestrzeni dwustu metrów. Eksplozje nastąpiły w ciągu 15 minut. (PAP)

Pełniej i konsekwentniej

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

granicznosci materiałowej i energochłonności produkcji. Długo o sobie równocześnie znać nie wykonać rzeczowych zadań inwestycyjnych, w tym — szczególnie dotkliwych ze społecznego punktu widzenia, bo dotyczących budownictwa mieszkaniowego. Ujawniły się niedostatek przetworstwa rolnospożywczo oraz konsekwencje niedorozwoju przemysłu chemicznego. Pozytywne tendencje wzrostu eksportu towarzyszyły obniżeniu efektów dewizowych, spowodowane niezadawalającą nowoczesnością oferowanych wyrobów.

■ Wzrost wydatków i dochodów budżetu państwa w roku 1986 miał przede wszystkim charakter nominalny. Wynikał w większym stopniu ze zwiększenia cen, niż z lepszego stopnia realizacji zadań rzeczowych. Pozorny charakter ma zmniejszenie deficytu budżetowego. Stanowił on rezultat kompensowania niedoborów budżetu centralnego wydatkami budżetów terenowych. Dotacje nie tylko nie zmniejszyły się, ale wzrosły o 26,5 proc. Nie nastąpiła więc zdecydowana poprawa stanu równowagi finansowej. Budżet w większym stopniu musi odgrywać rolę podstawowego planu finansowego państwa.

■ Bilans pieniężny przychodów i wydatków ludności wskazuje na zwiększenie planowanej luki inflacyjnej ze 100 mld zł do 180 mld zł. Trwa pogon między cenami a płacami. Odwrócenie tych niekorzystnych tendencji stanowi jedno z kluczowych zadań, warunkujących osiągnięcie celów Planu 5-letniego. Przywrócenie równowagi wymaga zarówno zwiększenia podażi, jak i dostosowania do niej popytu ludności.

■ Bilans płatniczy w 1986 r. został zrealizowany w wieloletnich zbliżeniach do planowanych. Zahamowane tendencje do wzrostu deficytu w obrotach z krajami socjalistycznymi. Natomiast dodatnie saldo w obrotach z krajami kapitalistycznymi ukształtowało się poniżej wielkości planowanych. Wzrost zadłużenia w dolarach wyniósł 4,2 mld i spowodowany został głównie zmianą kursu dolara w stosunku do innych walut. Warunkiem poprawy naszej sytuacji płatniczej jest wzrost importu i eksportu, przy czym ostatni zależy również od konkurencyjności polskiej oferty, a więc podniesienie jakości sprzedawanych wyrobów.

■ Zaopatrzenie gospodarki narodowej w paliwa i energię oraz rozwój kompleksu paliwowo-energetycznego w 1986 r. wskazuje na prawidłowe wykonanie zadań w zakresie wydobycia i pozyskania surowców oraz źródeł energii. Niepokój budzą opóźnienia w budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu.

■ Dostarczając postępy w rozwoju gospodarczym w 1986 roku należy wyrazić równocześnie zaniepokojenie niedostatecznymi przekształceniami jakościowymi w gospodarce oraz brakiem dostatecznych efektów w równoważeniu rynku konsumpcyjnego, zaopatrzeniowego i inwestycyjnego.

Następnie glosował prezes Najwyższej Izby Kontroli — Tadeusz Hupałowski.

TEZY WYSTĄPIENIA PREZESA NIK

■ Zapewnienie zrównoważonego, efektywnego rozwoju gospodarki wymaga powszechnego stosowania reżimu ekonomicznego wymuszającego racjonalne gospodarowanie;

■ Pozytywne zjawiska w 1986 r. to wzrost dochodu narodowego wytworzonego o 5,2 proc. w stosunku do 1985 r., uzyskany dzięki przyswojeniu produkcji we wszystkich działach gospodarki narodowej osiągnięciu głównie przez zwiększenie wydajności pracy i postęp w ograniczeniu energo- i materiałochłonności produkcji;

■ Negatywy to zwłaszcza: niezrealizowanie założonych równowag gospodarki, brak postępów w opanowywaniu procesów inflacyjnych, niezadawalająca jakość produkcji, wadliwość procesów inwestycyjnych, zła sytuacja w budownictwie mieszkaniowym;

■ Nie udało się wykonać zadań dotyczących zmniejszenia luki inflacyjnej, a przyczyną było wyższe od podaży towarów i usług przekroczenie planowanych przychodów ludności;

■ Dynamika wynagrodzeń była najwyższą w ostatnich trzech latach, bowiem instrumenty ekonomiczno-finance nadal w zbyt małym stopniu uzależniały wzrost środków na płace od poprawy efektów gospodarowania;

■ Niedostatek dóbr i usług inwestycyjnych był dla przedsiębiorstw okazją do podwyższenia cen. Np. ceny robót budowlano-montażowych wzrosły w ubr. o 22,3 proc.,

a więc bardziej niż ceny detaliczne. NIK przypisuje winę przedsiębiorstwom, inwestorom, a także Ministerstwu Budownictwa. Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej;

■ Główna przyczyna niepowodzeń w przywracaniu równowagi ekonomicznej, to nadal niezadawalająca efektywność gospodarowania. Podstawowym źródłem przyrostu dochodu przedsiębiorstw były podwyżki cen, a większość skontrolowanych przez NIK jednostek odnosiła się biernie i wręcz lekceważąco do wzrostu kosztów;

■ Na sytuację budżetową (niedobór budżetu centralnego) miały wpływ w określonej ustawie kwocie 131 mld zł, ale w stosunku do roku poprzedniego był wyższy o ok. 53 proc.) negatywny wpływ miało niezrealizowanie niektórych planowanych dochodów oraz ponadplanowe wydatki;

■ W 1986 r. dotacje przedmiotowe wyniosły 1 bilion 44 miliardów zł, a ich kwota została przekroczona o 219 mld zł. Nieuzaśniedowane dotacje hamują postęp gospodarki, demoralizują jednostki źle zarządzane i są powodem nadmiernych obciążeń przedsiębiorstw dobrze pracujących;

■ Wejście na drogę reformy i wprowadzenie nowego systemu zarządzania to wybór właściwego kierunku rozwoju. Brakuje jednak dostatecznej konsekwencji we wdrażaniu reformy. W rezultacie słuszną ideą zastrzeżoną w 1986 r. rygorów przysposobienia ekonomicznego nie została w pełni zrealizowana.

DYSKUSJA

Pos. JÓZEF GAJEWICZ (PZPR) podkreślił, iż relatywnie wysokie wskaźniki rozwoju gospodarki w 1986 r. nie mogą przesłonić faktu utrzymywania się, a na niektórych odcinkach nawet pogłębiania się napięć w dziedzinie równowagi gospodarczej. Wymaga jednak podkreślenia dwukrotnie wyższy od średniego wzrost produkcji nowoczesnych gałęzi przemysłu elektromaszynowego. Z kolei niskie zaawansowanie NPSG w dziedzinie produkcji przemysłu chemicznego i niewykonanie CPR w tym zakresie może być dowodem na skutki tego zjawiska dla całego programu przeobrażenia strukturalnych.

Utrzymać się w roku ubiegłym tendencja do wzrostu udziału inwestycji przedsiębiorstw. Jest to dowód na rosnące ich samodzielności i samofinansowania. Zgodnie z planem wyraźnie szybciej rośnie eksport, szczególnie do krajów socjalistycznych. Cieszy znaczny wzrost liczby remontowanych mieszkań, ale rozmiar nowego budownictwa w roku ubiegłym i bieżącym są na tyle niedostateczne, że stanowi to realne zagrożenie wykonania Planu 5-letniego.

Członkowie Klubu Poselskiego PZPR będą głosowali za wnioskiem o udzielenie rządowi absolutorium.

Bezspornym osiągnięciem w 1986 r. — stwierdził przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. WŁADYSŁAW SZYMANSKI — było ponowne przyspieszenie wzrostu dochodu narodowego, uzyskanie w całości w wyniku zwiększenia wydajności pracy. Wyższa od planowej była produkcja przemysłowa i rolna. Przy ocenie wyników rolnictwa nie można jednak nie uwzględnić wielu poważnych zagrożeń. Niepokoi m.in. niewielki wzrost nakładów inwestycyjnych na gospodarkę żywnościową oraz spadek tych nakładów na przemysł produkujący środki do produkcji rolnej.

Uwzględniając wnioski z analizy całokształtu gospodarki w ubr. oraz przygotowania do II etapu reformy gospodarczej, w ramach którego ma się podjąć sprawy dotyczące nierozwiązane, postawie Klubu ZSL — stwierdził mówca — będą głosować za udzieleniem absolutorium dla rządu za 1986 r.

Pos. JERZY GRUCHALSKI (SD) — powiedział, że miniony rok był okresem, w którym dokonano — mimo wielu trudności — postępu w liczących dziedzinach naszego życia. Przed nami nowe zadania wynikające z wdrażania II etapu reformy gospodarczej, której celem jest uzyskanie przełomu w racjonalności gospodarowania. Stronictwo Demokratyczne — podkreślił mówca — potwierdza konieczność konsekwentnego wdrażania zasad samofinansowania przedsiębiorstw, zmniejszania dopłat budżetowych, uregulowania spraw cen i płac oraz uszczuplenia obowiązującego systemu podatkowego, wraz z zapewnieniem jego stabilności przynajmniej na okres 10 lat.

Mając świadomość istnienia wielu jeszcze trudności i problemów powstałych podczas realizacji zadań w ubr. —

pos. Gruchalski stwierdził, że Klub Poselski SD w imieniu którego występował, przyznaje do wiadomości sprawozdanie z wykonania budżetu państwa ubr., będzie głosować za udzieleniem absolutorium rządowi.

Zależy nam na ekspansji — powiedział pos. WIKTOR MAREK LEYK (bezp. CHSS) — ponieważ tylko on, a nie dalsze pożyczki, ma stać się źródłem dewiz, a zatem i zaprzestania w niebezpieczną dla przemysłu i społeczeństwa artykulacji. Tymczasem lektura norm prawnych, adresowanych do spółek eksportowych, doprowadza do wniosku, że co krok mnożone są formalne przeszkody.

Nie doprowadziliśmy jeszcze do sytuacji — powiedział pos. RYSZARD WOJNA (PZPR) — w której gospodarka sama w sobie rozdziłaby dostateczną presję wymuszającą reformę. Iskra zapłonu reformy w gospodarce nadal musi być dostarczana z zewnątrz. Motorem jest ciążąca polityczna partia i stronnictwo, a nie siły własne gospodarki, która — jak uczy marksizm — powinna przeciwstawić dążeń do wymuszania funkcji służebnych na nadbudowie. U nas nadbudowa wymusza funkcje służebne na gospodarce.

Centrum gospodarcze oddało dotąd naprawdę niewiele z swej władzy. Rodzi to w społeczeństwie — stwierdził pos. — nieufność co do szczerości ośrodków odpowiedzialnych za przeprowadzenie reformy. Ciągnie się ona w czasie i w odczuciu społecznym przesuwa, a nie skracając okres kryzysu.

Pos. WŁADYSŁAW SAWICKI (bezp.) mówił o ochronie środowiska podkreślił, iż mimo przewidzianego w planie znacznego wzrostu nakładów inwestycyjnych na ten cel, nie są one w praktyce do końca wykorzystywane. Wyraża obawę, że wdrażanie w budowie inwestycji centralnych, zwłaszcza oczyszczalni ścieków, Postuluje znacznie bardziej poważne traktowanie kwestii ochrony środowiska przez jednostki gospodarcze oraz wprowadzenie surowych dolegliwości ekonomicznych, dla tych, którzy nie przestrzegają przepisów w tej dziedzinie.

Pos. ANTONI GULI (ZSL) zajął się finansowaniem ochrony środowiska. Wpływy pochodzą z opłat zaliczanych w ciężar kosztów przedsiębiorstw korzystających ze środowiska oraz z kar placowniczych z tytułu, wobec faktu, że niektóre jednostki gospodarcze, np. przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i kopalnie, mają małe zyski lub nie posiadają ich wcale, pośł postuluje zastąpienie kar za zanieczyszczenia zwiększonymi opłatami za korzystanie np. z wody, gleby czy atmosfery, czyli z otaczającego środowiska.

Pos. ZBIGNIEW BIAŁECKI (PZPR) stwierdził, że środki finansowe pozostające w dyspozycji transportu nie osiągały poziomu niezbędnego dla zahamowania dekapitalizacji majątku trwałego, umożliwiającą pełne zaspokojenie potrzeb przewoźnych.

Pos. HENRYK SWINARSKI (SD) zwrócił uwagę, że w ubiegłym roku w gospodarce dominowały działania doraźne, przy zdecydowanych niedostatkach przedsięwzięć kształtujących jej perspektywiczny rozwój. Mimo wielokrotnych stwierdzeń o potrzebie restrukturyzacji, nadal z uporem trzymanym się tych dziedzin, które wymagają ogromnych środków inwestycyjnych, niszcza środowisko naturalne, a efekty ekonomiczne mają przynieść w dość odległej przyszłości. Pośł przypomniał również, że w ubr. mimo znacznego zainteresowania wzrostem eksportu, uzyskane efekty były niższe od przewidywanych.

Pos. JAN MIEŁOCH (bezp. PAX) skoncentrował się na sprawach wykonania budżetu państwa w ubr. r. podkreślił, że jeśli przekroczenie dochodów z gospodarki społecznej oznaczać można za uzasadnione ze względu na postępującą inflację, to zastrzeżenie musi budzić struktura tych dochodów. Mówiąc o wydatkach budżetowych, należy przede wszystkim poświęcić uwagę mówca poświęcił zasilaniu nauki oraz udziałowi budżetu w finansowaniu inwestycji.

Pos. ANNA STARUCH (PZPR) nawiązała do sprawozdania rządu, a także sprawozdania NIK-u, powiedziała, że opinia społeczna krytycznie ocenia osiągnięcia gospodarcze, choć takowe istnieją w różnych dziedzinach. Ale o ocenie tej dokonuje się m.in. przez przyznanie ograniczonej dostępności do niezbędnych dóbr czy znacznego zróżnicowania dochodów ludności, nie mającego często nic wspólnego z rzeczywistym wkładem pracy. Niemalże wpływ na ne-

gatywne odczucia ma też konieczność zakupu niektórych artykułów poza normalnym obiegiem.

Pos. MIECZYSLAW BOROWICZ (ZSL) poświęcił swe wystąpienie problemom finansowania i wykonawstwa prac melioracyjnych. W ubr. — powiedział — wykonano zadania budżetowe w zakresie finansowania inwestycji melioracyjnych. Przeznaczono na ten cel 48,6 mld zł. Zate kwotę zmniejszono o ok. 111 tys. ha gruntów i był to widoczny postęp po stagnacji w poprzednich latach.

Pos. LUCJAN STEPIEN (SD), analizując efekty 1986 r. stwierdził, że coraz znaczącej rolę w rozwiązywaniu problemów w rozwiązywaniu problemów gospodarczych kraju.

Tak jak dla całej gospodarki, tak i dla przemysłu potrzebne są odpowiednie zmiany systemowe, stwarzające warunki dla zrealizowania zakładanych celów.

Największym powodem zaniepokojenia ruchu związkowego — stwierdził pos. JAN PRYSZCZ (PZPR) — są niejasności dotyczące długookresowych przesłanek rozwoju gospodarczego. Mamy ciągłe wrażliwe, że pozytywne efekty nie równoważą kumulujących się zjawisk negatywnych.

Konieczne jest — powiedział pos. — skuteczniejsze rozwiązywanie problemów mieszkaniowych oraz zahamowanie procesu dekapitalizacji przedsiębiorstw i infrastruktury technicznej. Działania te muszą być jednak podejmowane w taki sposób, aby nie naruszyły osiągniętego statusu życiowego ludzi pracy.

Pos. MARIAN SZATYBELKO (bezp. PKKS) powiedział, że odmiennym od ocen prezentowanych w sprawozdaniu rządu i NIK-u jest społeczny odbiór wyników gospodarczych. Przede wszystkim odbierane są one przez przyznanie rosnących cen.

W ekonomice znana jest teza, że inflacja ma swoją dobrą stronę, ponieważ przyspiesza obrot pieniądza, a tym samym wywołuje ożywienie gospodarcze. Medal ten ma jednak i drugą stronę. Pieniądz inflacyjny jest pieniądzem gorącym, którego trzeba się pozbyć jak najszybciej, ponieważ traci wartość. Sprzyja to przedsięwzięciom gospodarczym krótkookresowym, przynosiącym łatwy, doraźny zysk, a jest wrogiem długookresowego rozwoju gospodarczego, na którym nam w Polsce powinno najbardziej zależeć.

Pos. JÓZEF KISZKA (PZPR) skoncentrował się w swoim wystąpieniu na konsekwencjach polityki dotacyjnej i związanych z nią zjawisk w sferze cen oraz w sytuacji finansowej przedsiębiorstw.

Pośł wyraził przekonanie, iż rząd podejmie działania zmierzające do zmniejszenia udziału dotacji w wydatkach budżetu. Mówca podkreślił także znaczenie wzrostu eksportu dla naszej gospodarki, postulując stabilizację zasad kształtowania odpisów dewizowych.

Po zakończeniu dyskusji w tej części obrad Sejmu w głosowaniu przyjął (przy 3 głosach przeciw i 18 wstrzymujących się) sprawozdanie z działalności gospodarczej w 1986 r. udzielając rządowi absolutorium za ten okres.

Informację rządu o pracach nad II etapem reformy w świetle rezultatów konsultacji społecznej przedstawił wicepremier ZDZISŁAW SADOWSKI.

INFORMACJA O PRACACH NAD II ETAPEM REFORMY

Ta wielka społeczna dyskusja, która odbyła się w okresie minionych 3 miesięcy — powiedział — jest zakończona. Rząd nie czekał jednak na uruchomienie prac nad programem realizacyjnym II etapu. Te jego elementy, co do celowości których istnienie już wystarczająca pewność — są realizowane od razu. Prezentując następnie przebieg reformowania gospodarki w ciągu minionych 6 lat mówca podkreślił, iż osiągnięcia są niewątpliwie. Nastąpiły poważne zmiany w systemie gospodarowania, stworzono podstawy prawne dla samodzielności przedsiębiorstw, nastąpił rozwój ich samostanowienia. Gospodarka została wyprowadzona z głębokiego dna kryzysu na poziom, pod wieloma względami przewyższający sytuację przedkryzysową.

Nie zadawała nas jednak — stwierdził — ani ten sukces ani stan zaawansowania reformy. Trzeba skupić uwagę na tym czego nie udało się zrobić, co znajduje się wciąż przed nami.

Z zakończonej dyskusji społecznej rząd wyciągnął wnioski określające kierunek prac nad programem realizacyjnym II etapu wdrażania reformy. Omawiając ten program mówca podkreślił, że ma on zawierać konkretne działania zmierzające do nasycenia gospodarki zasadami zreformowanego systemu, do sprawności i gospodarności, odpowiedzialności ekonomicznej za uzyskanie wyników. Musi też dać wyraźną odpowiedź na pytanie: Czego można oczekiwać od realizacji II etapu reformy.

Przedstawiając kierunki prac rządu nad programem realizacyjnym mówca stwierdził, iż jednym z najważniejszych zadań jest równoważenie gospodarki. Nie ma żadnych podstaw do obaw — powiedział — że rząd będzie chciał równoważyć gospodarkę wyłącznie przez wzrost cen. Podstawowym założeniem jest nastawienie na równoważenie — przez wzrost podaży. Mówiąc o kolejnych wątkach programu realizacyjnego zaliczył do nich rozwój przedsiębiorczości — jako podstawowej siły napędowej gospodarki, samodzielności przedsiębiorstw, i tworzenie właściwych warunków działania dla wszystkich przedsiębiorstw w Polsce. Także zmiany w centralnym układzie gospodarczym Z. Sadowski uznał za podstawowy warunek skutecznej realizacji większości zadań II etapu reformy. Zapowiedział, iż ogólna koncepcja reorganizacji centralnej administracji gospodarczej powinna być przygotowana i zatwierdzona jeszcze w br.

Przygotowując program realizacyjny II etapu rząd skupia w tej chwili główną uwagę na sformułowaniu działań niezbędnych do przeprowadzenia w trybie pilnym jeszcze w br. Mówiąc o obszarach wymagających pilnych działań mówca wymienił m.in. usprawnienie zasad funkcjonowania handlu zagranicznego, wdrożenie nowego systemu obrotu zaopatrzeniowego i porządkowanie systemu cen, a w tym eliminację ich formuły kosztowej.

Przygotowując program realizacyjny II etapu rząd skupia w tej chwili główną uwagę na sformułowaniu działań niezbędnych do przeprowadzenia w trybie pilnym jeszcze w br. Mówiąc o obszarach wymagających pilnych działań mówca wymienił m.in. usprawnienie zasad funkcjonowania handlu zagranicznego, wdrożenie nowego systemu obrotu zaopatrzeniowego i porządkowanie systemu cen, a w tym eliminację ich formuły kosztowej.

SEJM O RZECZNIKU PRAW OBYWATELSKICH

Pos. ELŻBIETA GACEK (PZPR) przedłożyła sprawozdanie Komisji Sejmowych Administracji, Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych o wynikach prac nad poselskim projektem ustawy o rzeczniku praw obywatelskich. Wnioskuje o uchwale tej ustawy wraz z wypracowanymi zmianami redakcyjnymi, posłanka podkreśliła, że zgodnie z intencją społeczeństwa rzecznik będzie powołany przez Sejm i odpowiedzialny jedynie przed Sejmem. Będzie osobą, która mocą swojego społecznego i moralnego autorytetu, stanie na straży konstytucyjnych praw i wolności obywateli.

DYSKUSJA

W dyskusji pos. JERZY LUTOMSKI (PZPR) stwierdził, że uchwalając ustawę o rzeczniku praw obywatelskich, myśli się o budowie dalszych gwarancji prawno-politycznych, zarówno w okresie obecnej reformy systemu politycznego i gospodarczego, jak i o przyszłym jego funkcjonowaniu w realiach XXI wieku.

Sprawozdanie z prac nad projektem ustawy o rzeczniku praw obywatelskich wskazuje — stwierdziła pos. EMLIA POGONOWSKA-JURK (ZSL) — że komisje proponują wprowadzenie do projektu zmian, które mają na celu udoskonalenie pierwotnie proponowanych rozwiązań, w zdecydowanej większości zmierzają do rozszerzenia kompetencji rzecznika, a zatem do pełniejszej i skuteczniejszej ochrony praw oraz wolności obywateli. Jest to kierunek słuszny, który w przyszłości powinien być kontynuowany.

Stronictwo Demokratyczne — powiedział pos. JAN JAWORSKI (SD) od dawna opowiada się za równoległym rozwojem prawno-instytucjonalnym form oraz polityczno-społecznej praktyki demokracji w życiu państwowym i praworządności w kontaktach: urząd-obywatel.

Uznając, że przedłożony projekt ustawy rozwija i uściśla istniejącą ideę praworządności i ludowidzkości; uznając, iż jego założenia i szczegółowe postanowienia są zgodne z oczekiwaniami społecznymi pośł stwierdził, że Klub Poselski SD udzieli poparcia projektowi.

Sejm uchwalił ustawę o rzeczniku praw obywatelskich przy 2 głosach sprzeciwu i 9 wstrzymujących się. Obrady Sejmu przerwane zostały ok. godz. 19.00. Będą one wznowione dziś o godz. 9.00.

(PAP)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Egzekutywa KW PZPR w Łomży dokonała oceny stopnia realizacji wytycznych Sekretariatu KC PZPR z grudnia 1985 r. w sprawie pracy POP w urzędach administracji państwowej.

W większości POP realizują zadania wynikające z wytycznych, podejmując jednocześnie inicjatywy mające na celu poszukiwanie skuteczniejszych metod pracy urzędu. Nie wszystkie jednak wywiązują się z należytą starannością z prowadzenia politycznego szkolenia zawodowego, uwzględniającego uchwały partyjne i decyzje urzędów oraz przeprowadzają okresowe oceny funkcjonowania urzędów. Z reguły także polityka kadrowa nie jest kierowana przez POP lecz przez jej I sekretarzy lub egzekutywy. Znaczną część pracowników administracji jest aktywistami instancji partyjnych, ale nie wszyscy z nich spełniają właściwie swoją rolę w maszyniarstwie POP.

Egzekutywa KW PZPR podjęła podjęcie szeregu działań w celu dalszego usprawnienia pracy POP, m.in. dokonywanie przez POP okresowych analiz skuteczności załatwiania skarg i wniosków obywateli, dotyczących działalności urzędów oraz ich wewnętrznej organizacji pod kątem sprawnej i kompetentnej obsługi obywateli.

W drugim punkcie obrad dokonano oceny partyjnej pracy szkoleniowej. W roku 1986/87 szkolenie masowe przeprowadzono we wszystkich POP i OOP, a część z nich objęta, została wyższymi

formami kształcenia. Na podkreślenie zasługuje rosnąca frekwencja na zebraniach szkoleniowych oraz przyjmowanie na nich zadań dla POP i jej członków. W większości instancji po raz pierwszy powołano zespoły kształcenia ideologicznego — łącznie 108, a udział w seminariach ideologicznych wzięła większa grupa bezpartyjnych. Aktywną działalność prowadziło też 11 szkół aktywu robotniczego.

Oceniając pozytywnie przebieg szkoleń Egzekutywa KW zalecała zwrócić większą wagę na organizację szkolenia kandydatów PZPR oraz opiekę nad nimi przez rekomendujących. Podkreślono też potrzebę lepszego przygotowania merytorycznego i pedagogicznego wykładowców. Kierunki działań szkoleniowych w przyszłym roku kształcenia politycznego Egzekutywa rozpatrzy we wrześniu br.

Członkowie Egzekutywy zapoznali się także z kompleksową oceną pracy Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Jedwabnem. Miejsko-Gminna organizacja zrzesza w 12 POP 154 członków i kandydatów partii, w tym 40 robotników i 32 rolników. Przy generalnie pozytywnej ocenie, zgłoszono uwagi pod adresem pracy partyjnej na wsi. Z 44 wsi sołectkich POP działają tylko w pięciu, w 28 wsiach

nie ma ani jednego członka partii. Jednym z efektów tego stanu rzeczy jest niska — w porównaniu z innymi gminami województwa — aktywność wiejskiej społeczności. Szczegółowe wnioski Egzekutywa sformułowała na kolejnym swym posiedzeniu. Egzekutywa KW przyjęła również informację o działalności Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej w pierwszym półroczu. Obok kontroli globalnych — ogólnokrajowych i ogólnowojejskich — Inspekcja przeprowadziła 146 kontroli lokalnych, w części inspirowanych przez skargi ludności. Dotyczyły one rozdziału materiałów budowlanych i cegiełników, funkcjonowania placówek handlowych i punktów skupu mleka. Wobec 46 osób wyznaczono sankcje służbowe, jedna osoba została zwolniona z trybunału natychmiastowego. Zdecydowana większość nieprawidłowości była skutkiem lekceważenia obowiązków służbowych, brakiem skutecznego nadzoru i kontroli wewnętrznej.

Egzekutywa wyraziła podziękowanie społecznym kontrolerom ICRH, zalecając innym organom kontrolnym zwiększenie współdziałania z Inspekcją.

Podczas posiedzenia zapoznano się także z przebiegiem prac na budowie Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży oraz przebiegiem i wynikami dyskusji nad założeniami II etapu reformy gospodarczej. (tjb)



Kierownik sklepu ANNA KRAWCZUK prezentuje wyroby ludowe.

„Niemen” ruszył o czternastej

Ciąg dalszy ze str. 1

wziął ze sobą za mało pieniędzy. Zabrakło mi na maszynkę do golienia.

Za to niewątpliwie zadowolony ze zrobionych przez mamę zakupów będzie Kasia Lapińska.

Udało mi się w końcu dostać lunochod — mówi Małgorzata Lapińska, mama Kasi — do tego wiewiórkę i lalkę. Polskie zabawki mechaniczne bardzo trudno dostać. Dobry pomysł ze sprawowaniem ich od sąsiadów.

Tym bardziej, że model księżycowego pojazdu na Berna ceniony jest na 2,5 tys. zł, a w firmowym sklepie — 1300 zł.

Wystrój i asortyment sklepu ocenili także wysoko przybyli na otwarcie goście: sekretarz KM PZPR — Władysław Klepacki, wiceprezydent miasta — Leonczysz Czech i kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Władysław Jóźwiak. Honory domu tego dnia pełnił dyrektor WPHW — Włodzimierz Zniszczyński i wicedyrektor firmy — Barbara Bakun.

Żywa pochodnia

Tragicznie zakończył się kilkudniowy „maraton” placów w złośliwej melinie przy ul. Starowiejskiej w Gdyni. Wezwane Pogotowie Ratunkowe zastało ciężko oparzonego właściciela mieszkania, 54-letniego renciście Mieczysława O., całkowicie pijanego i nieprzytomnego. Przewieziony do szpitala Mieczysław O. zmarł po dwóch dniach nie odzyskawszy przytomności.

W toku dochodzeń stwierdzono, że w czasie sprzeczki uczestniczącą w libacji Maria M. oblała denaturatem leżającego na tapczanie gospodarza, a następnie podpaliła go. (PAP)

Korzystając z ich obecności poprosiliśmy o sprzeciwienie terminu oddania do użytku polskiego sklepu w Grodnie. Nic się nie zmieniło — nastąpi to pod koniec lipca. Zostało więc już tylko kilkanaście dni do rozstrzygnięcia konkursu na jego nazwę.

Wpłynęło już kilkadziesiąt propozycji m.in.: Polgroń, Alcja, Białka, Białostokanka, Narew. Aneta Niemotko z Moniek przysłała nam aż 12 nazw: Kontaktowy, Sawa, Kumpel, Placówka, Białystok, Przymierzanie, Krzemik, Jezioranka, Narwik, Puszczyk i Sielanka.

Nadal czekamy na listy. Rozstrzygnięcie 3 sierpnia. Wśród nagród młynok do kawy. Nasz adres: Redakcja „GW” ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, dopisek — „sklep”.

(tk)

foto. Z. Lenkiewicz

Doniesienia agencji

TOUR DE POLOGNE PO RAZ 44

22 lipca wyruszy z Placu Teatralnego w Warszawie tradycyjny kolarkowski „Dookoła Polski”. Jest to najdłuższa — oprócz „Wysięgu Pokoju” — impreza kolarska organizowana w naszym kraju. W tym roku będzie to już 44. „Tour de Pologne”.

Weźmie w nim udział 120 kolarków (najprawdopodobniej 9 ekip zagranicznych i 11 zespołów polskich w tym podopieczni trenera Ryszarda Szurkowskiego).

Potwierdził już swój przyjazd: ZSRR (reprezentacja Estonii na czele z wielokrotnym uczestnikiem wysięgu pokoju Rikho Suunem), NRD (głównie torowcy), długo na trasie Wyścigu „Dookoła Polski” nie widziani Rumuni i Węgry. Holandia, RFN, Jugosławia oraz zespoły Turcji i Maroka.

AWANS PIĘCIOBOISTÓW

Polscy pięcioboiści (Miroslaw Zazuła, Włodzimierz Czajka i Arkadiusz Skrzypczak) po trzech konkurencjach Międzynarodowego Mistrzostwa Rumuni w pięcioboju nowoczesnym awansowali z 4 na 2 miejsce.

OLIMPIADA '88

W siedzibie MKOl w Łożannie zakończyła się czwarta runda rozmów delegacji Narodowych Komitetów Olimpijskich KRLD i Korei Płd. w sprawie wspólnego przeprowadzenia letnich igrzysk 1988 w Seulu i Pienianie. Rozmowy odbywały się pod protektorem MKOl.

Delegacja KRLD wystąpiła z propozycją, aby w Pienianie odbyła się 1/2 zawodów olimpijskich. Taki podział byłby zgodny z liczbą ludności w KRLD i Korei Płd.

W SKRÓCIE

■ Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze skazał 28-letniego Mariana K. oskarżonego o dokonanie od maja 1982 r. do grudnia 1986 r. 10 zabójstw, 10 kradzieży, 100 tys. zł grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych. Straty jakie spowodował podlegał przedkroci i 1 mln zł.

Motywem wzięcia ognia była chęć zobaczenia strażaków w akcji gaszenia pożaru.

Po wypiciu alkoholu M. K. wszedł do lasu podpalając ścięgno i alarmował o pożarze. Często sam pomagał w jego gaszeniu.

Wyrok jest prawomocny. ■ Skrajne odwołanie organizmu było przyczyną śmierci trzech spośród dwudziestu pięciu imigrantów, którzy pragneli przebyć pustynię leżącą na granicy Meksyku i przekroczyć nielegalnie granicę Stanów Zjednoczonych.

Temperatura na pustyni dochodziła do 40 stopni.

Trudny egzamin

Ciąg dalszy ze str. 1

trzeba 50 ton: dystrybutor, Białostockie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, nie potwierdziły zamówienia. Na razie dostawy przebiegają dość dobrze, choć by taki okres, że dwie wytwórnie musiały czasowo wstrzymać produkcję.

W Suwałkach większość z 700 GS-owskich sklepów, kiosków i punktów sprzedaży pomocniczych wydłużała czas otwarcia (z przerwami obiadowymi) oraz pracują we wszystkie soboty. Ponadto utworzono 13 placówek sezonowych, zaś osiem spółdzielni prowadzi handel obwoźny (głównie pieczywa i napoi). W niektórych rejonach zmieniono harmonogramy dostaw, zwiększając ich częstotliwość.

Co znalazło się na sklepowych półkach? Na pewno w pełnej podaży będą maki, kasze i płatki. Otrzymało przydział 90 ton ryb. Mimo liczących się w Górze przysyłają nieduże partie ryb wędzonych i marynatów. Na szczęście będzie można poratować się kupnem paszety drobiowej, lub konserw warzywno-mięsnych. W tym miesiącu do sklepów powinno trafić 6 ton konserw mięsnych oraz spore ilości przetworów, które będą sprzedawane na kartki. — W hurtowniach posiadamy duże ilości soków pitnych i wysokosłodzonych — mówi kierownik handlu WZSR, Alicja Kretowicz. Ponadto GS-y mają zapasy około pół miliona butelek „Augustowianki”, zaś w III kwartale odbiorą ich

ponad 5 mln. Wykorzystane są w pełni moce produkcyjne w wytwórniach napoi gazowanych. Niestety, niepokój wzbudzały minimalne zapasy dystrybucji węgla.

— Zaostrzenie rynku wiejskiego w okresie żniw nie powinno być gorsze, niż w ubiegłym sezonie — stwierdził wiceprezes WZGS w Białymstoku, Andrzej Łetowski. Z myślą o tym okresie zgromadzono sto ton konserw rybnych, które trafią do sklepów w sierpniu. Powinno też być więcej innego rodzaju konserw m.in. klopsików, fasolki, grochu z mięsem. Zadaniem, aby dostarczano odpowiednio ilości pieczywa, cukru, maki i oleju. Niestety, mniej, niż nam potrzeba, dostaliśmy makaronów, nieregularnie są też dostawy margaryny. Dlatego trudno mówić o zagwarantowaniu ciągłości ich sprzedaży. Zapowiada się lepsze zaopatrzenie w napoje chłodzące. Oprócz wód gazowanych będzie więcej mineralnych, zmniejszono bowiem linie produkcyjne w Choroszu i Zabłudowie oraz uruchomiono wytwórnię w Białowieży.

Z podanych informacji wynika, że handel wiejski jest przygotowany do bodaj najtrudniejszego okresu w rolnictwie. Tak przynajmniej twierdzą przedstawiciele wojewódzkich związków gminnych spółdzielni — monopolisty na tym rynku. Jak okazuje się rzeczywistość? Zozbaczmy.

GRZEGORZ SUCHOZEBSKI

Poselska lustracja kultury

Ciąg dalszy ze str. 1

Sięńcucho (gmina Ciechanowiec), Bibliotekę i GOK w Nurze.

— Trudno przewidzieć jak wypadnie ostateczna ocena, ale w niektórych momentach polowie były miłe zaskoczenia. Nie tyle nawet stanem obiektów czy ich wystrojem, ale szczególnie ludźmi, którzy często w nader skromnych warunkach dzięki pomysłowości, zaradności i dobrej woli potrafili przyciągnąć mieszkańców do kultury — powiedział, towarzyszący wizytacji, zastępca dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW — Janusz Berner.

Takie pozytywne wrażenia odniósł prawdopodobnie posłowie zapoznając się z pracą „Klubu Rolnika” w Wiśniewie koło Zambrowa, prowadzonym przez małżeństwo emerytowanych nauczycieli, czy też Gminnego Ośrodka Kultury w Bogutach Planckich, gdzie obecnie jest bardzo oryginalna wystawa pamiatki rodzinnych mieszkańców. Urządzone tu „Dni kultury narodów” są istną paradą pomysłów. Niewątpliwie bardzo pozytywnie wypadła również wizyta w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, znanym nie tylko w naszym regionie z licznych inicjatyw kulturalnych, (nom)

Reforma bez armat

Ciąg dalszy ze str. 1

O podziale funduszy wynagrodzeń powinien decydować kierownik, jemu również miało być pozostawione sterowanie motywacyjnymi. Z tych zamiarów jednak niewiele wyszło. Jeszcze do ubiegłego roku wielu kierowników miało nadzieję — udział prowizji w placach handlowców stopniowo wzrastał. W niektórych placówkach osiągnął nawet 50 proc. W 1987 r. bariera 12-procentowego wzrostu wynagrodzeń przekreśliła skuteczność tego typu rozwiązań.

Prawie 2/3 placówek handlu żywnością to małe sklepy o obsadzie 1-3-osobowej. Na początku roku dość głośno mówiono o szybkim przekształceniu na sklepy agencji, prowadzone przez jedną rodzinę. Sprawa wydawała się być prawie „dograna”. Następnie nastąpiła głęboka cisza. W MHWU nie ma chętnych do mówienia na ten temat. Pośrednio rzecz wyjaśnia to, że taka agencja miałaby jedynie sens działając w systemie prowizyjnym. Tu jednak również obowiązują 12-procentowy próg.

Resort Handlu Wewnętrznego wyraźnie domaga się jego zniesienia „całkowitego odstąpienia od jego stosowania i przyjęcia formuły udziałowej”. Jest jednak realista. Równoległe więc proponuje wariant zastępczy — odstąpienie od progów za pracę w wolne soboty i niedziele oraz wydłużonym czasie otwarcia sklepów, nie liczenie do wspomnianego progu wynagrodzeń zespołów gospodarczych oraz agentów, a także wypłat dla zatrudnianych na część etatu emerytów i rencistów oraz uczniów.

Wydaje się, że te propozycje wymagają wnikliwego rozpatrzenia. Teoretycznie rzecz biorąc bowiem wzrost plac w handlu (o ile powstają one w rezultacie wyższych obrotów, a więc z pieniędzy placanych przez nabywców) nie ma wpływu na wysokość inflacji. Ten argument też należy brać pod uwagę, tym bardziej, że obecne problemy handlu w istocie są problemami konsumentów, narażonych na stratę czasu, niepotrzebne zdenerwowanie i trudności z zakupami. (PAP)

Blaski i cienie wypoczynku

Trwa pełnia letniego wypoczynku. Nie wszędzie jednak wypoczywa się atrakcyjnie.

Tradycyjnie najchętniej jest nad morzem. W wielu miejscowościach szwankuje zaopatrzenie i gastronomia. Na Wybrzeżu Gdańskim gości z kraju i zagranicy nierzadko na niedostatki zaopatrzenia oraz brudną i nie nadającą się do kąpieli wodę w Zatoce Gdańskiej. W lepszej sytuacji są wypoczywający na Półwyspie Helskim, którzy choć też narzekają na miejscowy handel i gastronomię, to przynajmniej mają możliwość wykapania się w czystych wodach otwartego morza.

Na drugim końcu Wybrzeża, w okolicach Szczecina, również łuk. Tutaj o czystszej wodzie łowią, choć w okolicach Swinoujścia oraz w rejonie Zalewu Kapieli nie jest raczej wskazana. Jednak dla spragnionych kąpielą plażowiczów nie stanowi przeszkody. Są oni również bezwzględnie wobec nadbrzeżnych wydm i roślinności. Niesfor-ni plażowicze w znacznym stopniu przyczyniają się do dewastacji wybrzeża, czemu z trudem przeciwdziałają się pracownicy Urzędu Morskiego w Szczecinie. (PAP)

Na drugim końcu Wybrzeża, w okolicach Szczecina, również łuk. Tutaj o czystszej wodzie łowią, choć w okolicach Swinoujścia oraz w rejonie Zalewu Kapieli nie jest raczej wskazana. Jednak dla spragnionych kąpielą plażowiczów nie stanowi przeszkody. Są oni również bezwzględnie wobec nadbrzeżnych wydm i roślinności. Niesfor-ni plażowicze w znacznym stopniu przyczyniają się do dewastacji wybrzeża, czemu z trudem przeciwdziałają się pracownicy Urzędu Morskiego w Szczecinie. (PAP)

Mączniak atakuje ogórki

Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymstoku informuje o pojawieniu się w ogórkach groźnej choroby ogórków — mączniaka rzekomego. Podajemy zalecenia, jak ją zwalczać przy pomocy środków chemicznych.

W tunelach foliowych trzeba przeprowadzić opryski dwa lub trzy razy co siedem dni preparatami Dithane lub Penncozeb o stężeniu 0,2 proc.

Natomiast ogórki gruntowe należy opryskiwać co siedem dni przed plonowaniem Ridomilem Plus 45 WP w dawce 4-5 kg na hektar. W przypadku plantacji już plonujących stosować Ridomil MZ 58 WP w dawce 2,5 kg/ha. Zastępczo zabiegi można wykonywać Dithane lub Penncozeb w dawce 2-2,5 kg/ha, w miarę możliwości z dodatkiem Florovit o stężeniu 0,3-0,4 proc. (lk)



„Zwiększenie stopnia zaspokajania potrzeb na usługi społeczne wymaga dokonania zmian w systemie zasilania tej sfery w środki finansowe”

(Z Tez w sprawie II etapu reformy)

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, zgodnie ze swym statutem, powinno zajmować się krzewieniem wiedzy. Nie zawsze jego działalność kojarzy się nam z instytucją, która musi mieć na uwadze sprawę tak przyziemną, jak zysk. Owszem, zarabia pieniądze. Ale to, co wypracuje nie może być pod żadnym pozorem, przeznaczane na podwyżki plac dla pracowników. Uzyskane od klientów ziółówki TWP przeznaczają na (oprócz wynagrodzeń dla stałych pracowników, a takich jest w woj. białostockim aż... sześciu oraz prowadzących zajęcia lektorów i wykładowców (na: unowocześnianie bazy dydaktycznej, remonty, zakup technicznych nowinek, kształcenie lektorów itp.

sowanie oferta wykazało pół setki adresatów.

— Rosną koszty naszej działal-

Jak przed natrętną muchą oganiali się dotychczas działacze Towarzystwa przed możliwością skomercjalizowania swej działalności. Wydaje się jednak, że reforma gospodarcza wkroczy i na tę działalność. TWP będzie zapewne musiało zdecydować się na coraz częstsze występowanie w roli zarabiającego na swą działalność. Jest bowiem tak że dotacje, przeznaczane przede wszystkim dla Zarządu Głównego TWP, nie umożliwiają spełniania wszelkich statutowych powinności.

Wymogi oszczędznego gospodarowania groszem spowodowały, że wiele zakładów i instytucji, które dotychczas korzystały z prowadzonych przez Towarzystwo kursów, coraz trudniej znajduje ziółówek na oświatę, szczególnie dla dorosłych. Chociaż wiadomo, że w białostockich szkołach chętnie widziano by cykl wykładów (kursów, prelekcji) o narkomanii, nie ma dużo pieniędzy na ten cel. W ubr... białostockie TWP rozesłało informatory o możliwościach świadczenia usług szkoleniowych do ponad 1,5 tys. organizacji i instytucji. Zaintere-

śnienie — mówi sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TWP w Białymstoku, Zbigniew Borawski — i musimy liczyć się z koniecznością bieżącej za chętnymi do korzystania z naszych usług. Nie wszyscy dyrektorzy uczymyśli sobie, że oświata dorosłych nie może dawać wymiernych efektów „od zaraz”, że są to drobne kroki, które (na przykład w wypadku szkoleń typu ekonomicznego) owocować będą dopiero po pewnym czasie. Jednocześnie — gdy jeden z rządowych zespołów do spraw reformy uzna, że organizacje społeczne, takie jak nasza, nie mogą dostawać żadnych dotacji i muszą być obciążone podatkami od usług podobnie jak inne firmy, musimy szukać źródeł zarobku.

Przed oficernem dochodzeniowo-śledczym WUSW w L. prezes tłumaczył, że dokumenty podpisane mu przez Zenona W. podpisywał bez czytania, gdyż jest człowiekiem zapracowanym i mało o to, że rolnikiem, a kierownik biura wzbudzał w nim pełne zaufanie. Wiceprezes złożył wyjaśnienia w podobnym duchu. Zenonowi W. wierzyła całkowicie nawet centrala w postaci Krajowego Związku Plantatorów Roślin Okopowych, która przez dziesięć lat jego urzędowania nie zarządziła ani jednej kontroli, za to poczynania kierownika wspierała „czym chęta bogata”. Tylko raz jeden z członków Zarządu Wojewódzkiego Związku zainteresował się bliżej rachunkami za meble, ale był to drobny incydent, jako że w najbliższych wyborach niedługo nie został ponownie wybrany.

BALAGAN — jednostonnego zaufania trwałby pewnie do dziś, gdyby kierownik Biura Wojewódzkiego Związku Plantatorów Roślin Okopowych w L. nie poczuł się całkowicie panem na włóczęgach i nie zraził do siebie współpracowników. W efekcie co nieco o działaniach Zenona W. przeciekło w niepożądaną dla niego miejscę, a Izba Skarbowa dopełniła reszty.

Kontrola wykazała, że pan kierownik nie rozliczył się z ponad 300 tys. zł, którymi obciążał zarządzając plantatorom wycieczki

Po wycieczce do Budapesztu w r. 1984 Zenon W. rozliczając się ustnie przed zarządem wyjaśnił, że z nadwyżki 150 tys. zł, sto tysięcy wydał na imprezę na Węgrzech, a pięćdziesiąt na posiłki w Polsce. Zarząd bez mrugnięcia okiem przyjął rewelacyjną wiadomość o wymienialności polskiej złotówki, ale milicja natwórska nie zgryzyszyła. Okazało się, iż „Cygańskie wesela”, za które Zenon W. rzekomo płacił złotówkami, wliczone było w... koszty wycieczki. Zmienił też swoje zeznania „świadek” węgierskiej transakcji,

PLANTACJA

krajowe i zagraniczne. Zenon W. stał się podejrzanym, a zarząd wykazał niejakie zdziwienie.

Wojewódzki Związek w osobie kierownika urządził w latach 1983-85 trzy wycieczki krajowe — do Trójmiasta, Warszawy i Krakowa oraz trzy na Węgry. Cel był zbytni: przy okazji wypoczynku plantatorzy mieli zapoznać się z nowoczesnymi metodami uprawy warzyw w kraju, a za granicą... papirki i kukuzydy. Faktycznie nikt z wycieczkowiczów plantacji żadnych nie oglądał, chociaż sprawozdania z „ogłędania” szły do Warszawy i Krajowy Związek w oparciu o nie dofinansowywał turystyczne eskapady ze swego bogatego skrzynki.

Inicjatorem i organizatorem wycieczek „szkoleniowych” był oczywiście Zenon W. Na posiedzeniu zarządu stawiał wniosek, podawał wielkość opłat, odnotowywał aprobatę i zlecał pracownikom zebranie pieniędzy od chętnych. Na uzyskane kwoty nie wydawano żadnych pokwitowań. W ten sam sposób przekazywano kierownikowi, który wpłacał w przedsiębiorstwie turystycznym.

Przepliw pieniądze nie był udokumentowany w księgowości, a wszelkie rachunki Zenon W. trzymał w swoim biurku. Zarząd zadowolony się oświadczeniami o wielkości wydatków a prezesi podpisywali co trzeba. Prowadzący śledztwo, już po jego zakończeniu przyznał, że Zenon W. — jak to zwykle bywa — przechrztył sam siebie. Sam bowiem dostarczył dowody swojej winy. Niezgodność między ilością pieniędzy pobranych od rolników i rzeczywistą opłatą kosztów dwóch wycieczek na Węgry (tylko w takich był kierownikiem grupy) tłumaczył wydatkami na posiłki i napoje. Rachunków nie brał i trudno mu powiedzieć ile wydał, ale na pewno całą nadwyżkę. Czy tak faktycznie było — trudno udowodnić.

przynajmniej, że został namówiony przez podejrzanego.

Falszywym okazał się także rachunek na 42,5 tys. zł za obiad w zażyciu w Polichmie. Uczestnicy wycieczki zjedli posiłek w podrzędnej restauracji. Kierownik zajazdu nie znał podpisu na rachunku, który ostepstwowany był przy tym pieczęcią... portierów. W dokumentacji zajazdu nie doszukano się odpowiedniej wpłaty.

Przed prowadzącym śledztwo stanęła zmuda na konieczność sprawdzenia charakteru pisma wszystkich zatrudnionych w zażyciu, albo... Zona podejrzanego — Cecylia W. przyznała się natychmiast do podpisania rachunku i odmówiła dalszych wyjaśnień.

Ostatecznie Zenon W. stanął przed sądem oskarżony o zagarnięcie 260 tys. zł. Wobec Czesława T., który pod naciskiem swego przełożonego sporządził fikcyjną listę uczestników jednej z wycieczek oraz Zofii S. obwinionej o poświadczenie nieprawdy (również pod presją wszechwładnego kierownika) i Cecylii W. prokurator umorzył postępowanie ze względu na znikomy stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu.

Nie wszczęto także postępowania wobec prezesów Zarządu Wojewódzkiego Związku za brak jakiegokolwiek kontroli poczynania kierownika Biura i świadczenie (czy rzeczywiście nieswiadome?) nieprawdy.

Czy afera ta zmieni obyczaje funkcjonujące w Krajowym i Wojewódzkim Związku Plantatorów Roślin Okopowych? Odpowiedź pozostawiamy rolnikom — członkom tego związku.

T. KLUCZKOWSKI

PS. Wszystkie imiona i inicjały zostały zmienione.



Jedną z letnich atrakcji turystycznych Krakowa jest omnibus wożący za jedynego 80 zł chętnych na trasie Barbakan — Wawel przez Rynek Główny, gdzie dla normalnych pojazdów wstęp jest wzbroniony.

NA ZDJĘCIU: omnibus na trasie.

CAF — Maciej Sochor

Do tego zmartwienia docho- dzą również nieunormowane sprawy wynagrodzeń stałych pracowników TWP. Niezależnie od tego, czy ktoś zorganizował w roku 10 czy 30 szkoleń — zarobi tyle samo. Brak motywacji do zwiększonego wysiłku może także odbić się na materialnej kondycji Towarzystwa.

Na razie, jak wynika ze sprawozdań, nie ma miejsca na pesymizm. W ciągu dwóch minionych lat białostocki oddział TWP działał bardzo efektywnie. W I półroczu 1985 r. wpływy finansowe wyniosły 2,9 mln zł, w tym samym okresie minionego roku — 7 mln (w całym ubiegłym roku wartość usług TWP sięgnęła sumy 13 milionów zł). Taka dynamika daje pierwsze miejsce w kraju.

potrzeby szukania specjalistów z poszczególnych dziedzin wiedzy. Zyskuje też TWP, bo jego lektorzy mają stałe zajęcia na dłuższy czas; można sobie ulżyć plan pracy. I jeszcze jeden ważny aspekt tej współpracy: za szkolenia zakład może teraz płać z szufladki „koszty utrzymania”, a nie zysku.

Zawsze można liczyć na tradycyjnych, wypróbowanych sponsorów: placówki oświatowe, Wydział Ochrony Środowiska oraz wydziały: Kultury i Sztuki, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Udało się pozyskać kilku członków zbiorowych Towarzystwa, mian „Unitre-Białe” i „siemiatki „Hortex”, „Cezas” (zakładom tym świadczy się usługi po kosztach własnych), finalizowa jest umowa ze „Sportem”.

Liczy się każdy grosz na rozwój działalności. Trzeba bowiem unowocześniać starzejącą się bazę techniczną, pomysłować o mikrokomputerach, zagranicznych wyjazdach lektorów...

Są inne możliwości powiększenia zysku, ale w białostockim Towarzystwie patrzy się na nie raczej niechętnie. Na kurs spawania wynajmuje się odpowiednie pomieszczenia, sprzęt itp. To kosztuje. A kto zapłaci? Klient? Chcąc zachować tradycję ustalania niezbyt wygórowanych kosztów, trzeba dobrze przemysleć sprawę.

Sporo też — jak powiedział dyrektor Biura Organizacji-Administracyjnego Zarządu Głównego TWP, Paweł Arndt — zależy od klimatu, tworzonego przez miejscowe władze. Z przyjemnością mogą stwierdzić, że Białostok ma do tego szczęście. To również zdecydowało, że we wrześniu chcemy zainaugurować kolejny rok pracy TWP właśnie tutaj.

MICHAŁ PIEKAREK

Na kolonie po zdrowie

W lipcu trwają turnusy sześciu kolonii zdrowotnych, prowadzonych przez Zarząd Wojewódzki TPD w Białymstoku. Złokalizowane są w DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ, PAWŁOWICZACH, ŁAPACH, SUPRASŁU, MICHAŁOWIE i MONKACH. Przebywają na nich dzieci z niedoborami wagi i wzrostu, wadami postawy, wadami wymowy, nerwicami. Natomiast w SKRZYPKACH urządzono wczasy dla rodziców z dziećmi specjalnej troski.

Na sierpień zaplanowano również turnusy kolonii zdrowotnych. (a)

Madonna w Japonii

Superstar rocka, Madonna, zaprezentowała w Tokio swój nowy show pt. „Who's that girl”. Otrzymała przez licznych fanów Madonnę oświadczyła, że nawet podczas codziennego joggingu czyha na nią zastęp fotoreporterów, którzy od swych amerykańskich kolegów różnią się jedynie tym, że po każdym „stryku-nieciu” mówią „przepraszam”. (P)

Miedzynarodowy szlak przyjaźni

Mало kto wie o istnieniu międzynarodowego górskiego „Szlaku Przyjaźni”, wodącego z Eisenbach (NRD) przez nasz kraj do Budapesztu. Szlak ten w całości liczy 2.700 km i otwarty został w 1983 r. Powstał z inicjatywy PTTK. W prace nad jego wytyczeniem zaangażowały się organizacje turystyczne Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier i Polski. „Szlak Przyjaźni” nie jest oddzielną wytyczoną szlakiem, a połączeniem sieci istniejących, już górskich tras turystycznych w pięciu zaprzyjaźnionych krajach. Na tereny polskie wkracza przejściem granicznym Harrahov — Jakuszyce, wchodząc w dalekobieżny szlak niebieski wodzący przez Góry Izerskie, Kaczaw-



Historia i teraźniejszość

Niewielu z pewnością wie, że ORLA była niegdyś miastem — i to z bogatą historią. Prawa miejskie otrzymała 480 lat temu. Od siedziwych mieszkańców dzisiejszej osady dowiedziałem się, że mniej więcej do połowy XIX wieku polskie tereny Orli zajmowane były przez wojsko. Znajdowały się tu ogromne koszary, których pozostałości widoczne są dziś. Dużo okopów i gdzieś niedługo znajdowane pociśki.

Oczywiście w tych okolicach zaszły po wielu latach ogromne zmiany. Zadbano o gospodarność niemal na każdym kroku. Np. po obu stronach drogi do Pałacu szlacheckiego zachowały się wspaniałe pałace. Są o grodzona i każdy rolnik na swoją działkę. Wewnątrz

każda jest rozgrodzona, by można było bydlę przeganiać na świeżej trawie. Słowem postęp w hodowli znaczący.

Sama Orla też zadbana. Ulice prawie wszystkie asfaltowane. Coraz więcej piętrowych kamienic. W nowym dwupiętrowym budynku mieści się poczta i Urząd Gminy. Parę lat temu podbudowano cerkiew. Dokładnie na wzór starej cerkwi unickiej odrestaurowuje się synagogę, mającą bogatą i piękną historię. Całkiem nieźle rozwinięta sieć handlowa.

Co przyniesie ten rok? Może ktoś pomyśli o przywróceniu tego, co się straciło?

MIKOŁAJ LESZCZYŃSKI Orla

Bielsk Podlaski miał szpital

„Gazeta Współczesna” z 23 lutego br. zamieściła artykuł „Na zdrowie”. Padło tam m.in. stwierdzenie, iż „dwadzieścia pięć lat temu oddany został do użytku szpital w Bielsku Podlaskim”.

Otóż piszący zapomniał dodać słowo „NOWY”, al-

bowskiem szpital w Bielsku Podlaskim istniał w okresie międzywojennym, a także funkcjonował podczas II wojny światowej. Został spalony latem 1944 r. przez wycofujące się wojska niemieckie.

JOZEF KUZIŃSKI Białystok

Gaszenie entuzjazmu

Parę lat temu z entuzjazmem przyjęto w Krynickich (gmina Zabłudów) wiadomość o budowie remizy strażackiej. Niebawem zapadła decyzja, a inwestycję włączono do planu miejsko-gminnego. Zawarto umowę z Zespołem Usług Terenowych przy białostockim NOT na wykonanie dokumentacji technicznej. Termin wyznaczono na 30 kwietnia br.

W oczekiwaniu na dokumentację mieszkańcy wsi przystąpili do gromadzenia środków na budowę. M.in. z funduszu rozwoju wsi wyasygnowano na ten cel po-

nad milion zł. Zgromadzone kilkanaście metrów sześciennych drewna. I co? Wartość złotówek spada. Drewno niszczeje. Za długo bowiem trwa przygotowanie dokumentacji technicznej. A jak się dowiedziałem niedawno, sprawa całkiem utknęła w martwym punkcie.

Pomijam już stratę dóbr materialnych, choć to też istotne. Opiaszłość towarzysząca tej, niedosłusznie jeszcze, budowie gasi nasz entuzjazm i zapał.

WŁADYSŁAW ZADYKOWICZ Naczelnik OSP w Kryńskich

Zdrowia nie szukaj daleko

Od kilku lat w Augustowie przy ul. Turystycznej nie opodal Jeziora Białego znajduje się nie wykorzystany ośrodek sanatoryjny należący swego czasu do dyrekcji Sanatorium w Polanicy. O ile mi wiadomo ośrodek ten chciałaby kupić stocznia w Gdyni, ale Urząd Miasta nie potrafił się dogadać ze stocznią. Zastanawiam się, czy to nie jest ironia?

WŁADYSŁAW ZAWIEJA Augustów

skich, jak i województwa wobec takiej niegospodarności.

Ponoć borowina z Augustowa jest najlepsza w kraju, a tymczasem mieszkańcy naszego regionu muszą jeździć na leczenie do Cieplia, Świeradowa, Swinoujścia itd. Czy to nie jest ironia?

WŁADYSŁAW ZAWIEJA Augustów

Stary — w remoncie, nowym strach jeździć

Mieszkam w Tykocinie, w którym — jak wszędzie — jest wielkie zjawisko niekorzystnych. Ot, weźmy choćby sprawę mostu. Od blisko trzech lat znajduje się on w remoncie. A tak prawdę mówiąc (mieszkam obojętnie) nie widziałem tu od wiosny ani jednego robotnika. I to ma być remont?!

W pobliżu postawiono

most zastępczy. Z drewna. Przejeżdża się przez z duszą na ramieniu, ponieważ robotę skończono i w każdym momencie most grozi zawaleniem się. Czasem deski na nim to do słownie fruują. No, ale zdaniem drogowców — szafa gra. Jak długo?

MIESZKANIEC TYKOCINA

Ależ szpakownice!

Od wczesniej wiosny obserwuję przy ul. Świerkowej w kierunku ul. Wiejskiej (w Białymstoku) liściasty las. Na drzewach naliczyłem ponad 200 szpakownic. I o dziwo, ani jedna nie jest zamieszkała przez ptaka. Smutny to widok. Lecz gdy się przyjrzy temu bliżej, okaże się, że to nie dziwnego. Wszystkie otwory posiadają średnicę dokładnie... trzy centymetry. Jaki ptak przez nie nie przejdzie? Może koliber? — którego u nas nie ma.

MIECZYSLAW SOBOTKO Białystok

Z jednej szpakownicy leżącej pod grabem wzięłem jako dowód rzeczowy fragment z takim otworem. Nie jest on wyglądem ani wewnątrz, ani wokoło. Wszędzie pełno sterczących drzazg, a w środku powierchnia przypomina tarkę. Przecież to jest pułapka na ptaki, a nie szpakownica. No i odległość od ulicy. Stanowczo za mała — trzy, cztery metry.

MIECZYSLAW SOBOTKO Białystok

Dyskryminacja toplessu w USA

Grupa młodych kobiet, które w ub. roku zostały aresztowane za opalanie się w stroju topless w publicznym parku w Rochester (USA) zapowiedziały kontynuowanie walki z zakazem obnażania górnej połowy ciała, podczas gdy brzydka połowa obnosi bezkarnie swe nagie torsy. Zwolenniczki toplessu mają wkrótce przedstawić petycję organom sprawiedliwości, zawierającą protest przeciwko ustawom sprzecznym z „konstytucyjnymi zasadami praw obywatelskich”. (P)

Grupa młodych kobiet, które w ub. roku zostały aresztowane za opalanie się w stroju topless w publicznym parku w Rochester (USA) zapowiedziały kontynuowanie walki z zakazem obnażania górnej połowy ciała, podczas gdy brzydka połowa obnosi bezkarnie swe nagie torsy. Zwolenniczki toplessu mają wkrótce przedstawić petycję organom sprawiedliwości, zawierającą protest przeciwko ustawom sprzecznym z „konstytucyjnymi zasadami praw obywatelskich”. (P)

SUWALSKIE PAŃSTWOWO-SPOŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

16-400 Suwałki, ul. Północna 50 A,

telefon 54-91, 54-92, telex 522527

ZATRUDNI

- specjalistów ds. zaopatrzenia technicznego i materiałowego
- magazyniera
- kierownika budowy
- robotników budowlanych
- murarzy-tynkarzy
- betoniarzy
- zbrojarzy
- mechaników samochodowych
- ślusarzy-spawaczy
- tokarzy
- operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego

Informacje o warunkach pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Organizacyjno-Pracowniczych Zakładu telefon 54-91 (92).

k 3115-1

lokale

3-POKOJE z kuchnią w Białymstoku — kupię. Tel. 238-47.

g 3163-1

ZAMIEŃNIE M-3 (50 m) w Tychach na podobne w Łomży. Łomża, A. Czerwonej 55 B/36.

g 2895-1

samochody

NOwego fiat 125p zamienie na nowego fiat 125p. Ramiński, Sokółka, Sikorskiego 37 (po godz. 19).

g 843-1

FIAT 1300 (1973) oraz silnik fiat 1300 na zwykłą benzynę — sprzedam. Suwałki, tel. 41-28.

g 837-1

FIAT 126p (1983 r.), gaz — sprzedam. Wiadomości: Etk, tel. 45-49.

g 837-1

FIAT 126p (data pierwszej rejestracji 1985 r.) — sprzedam. Wiadomości: Andrzej Kulikowski, zam. Ługie, poczta 16-405 Smolniki.

g 845-1

SYRENE na części — sprzedam. Gajowa 37 m 25.

SYRENE do remontu — sprzedam. Długa 132.

WARTBURG 1978 rok — sprzedam. 19-200 Grajewo, ul. Kopernika 53.

g 3134-1

g 3134-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

g 842-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ASINFOX”

w Mońkach

NIEODPŁATNIE PRZEKAŻE

osobom prywatnym, spółdzielniom i przedsiębiorstwom państwowym
każdą ilość trocin i wiórów sosnowych
Odbiór własnym transportem z zakładu w Mońkach,
ul. Kościelna 21, tel. 26-89.

k 3232-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w Białymstoku z s. w Hryniewiczach

ZATRUDNI

Głównego Księgowego

Wymagane wykształcenie wyższe - ekonomiczne i odpowiedni staż pracy.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr tel. 216-78.

k 3166-1

ETYKIETY, METKI

DRUKI różne

oraz oprawy miękkie

Dzisiaj zamówisz — jutro odbierzesz

XERO DUK

ZAKŁAD DRUKARSTWA

18-400 Łomża, ul. Różna 14a

tel. 3156

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

g 3179-0

URZĄD GMINY

w Kryniewie

ZATRUDNI

2 geodetów

Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do uzgodnienia na miejscu w Urzędzie.

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

g 3061-1

Szkolnictwo zawodowe czyli skąd wziąć zduna?

W zakończonym roku szkolnym w Suwałkiem ok. 18,5 tys. dziewcząt i chłopców zdobywało wiedzę w 93 szkołach zawodowych dla niepracujących. Od 1984 r. zmniejszyła się ilość liceów zawodowych oraz szkół zasadniczych; zawodowych i specjalnych. Zamknięto również kierunki kształcenia istniejące przy liceach ogólnokształcących oraz rolnicze szkoły srodowiskowe w małych miejscowościach. O pięć wzrosła liczba techników i policealnych studiów zawodowych.

Szkolnictwo zawodowe dysponuje z reguły dobrą bazą zaplecza do prowadzenia zajęć dydaktycznych i praktycznych. W latach 1983-86 wzrosła o 10 proc. liczba szkół zawodowych w Suwałkach i adaptowany ZSZ w Węgorzewie oraz warsztaty w Zespole Szkół w Piszku i Augustowie.

Edukacja zawodowa
Nie może być realizowana w oderwaniu od gospodarczych potrzeb województwa. Nie więc dziwnego, że na podstawie materiałów Wojewódzkiej Komisji Planowania Kuratorium opracowało program dostosowania do nich kierunków kształcenia do końca obecnego 10-lecia. Przed początkiem każdego roku szkolnego kolegium Urzędu Wojewódzkiego koryguje wspomniane kierunki i wielkość naboru młodzieży na poszczególne specjalności.

Mając na uwadze charakter województwa, w którym przeważają zawody rolnicze, przemysłowe (niezbędne przy przetwarzaniu miejscowych surowców), budowlane, transportowe, nauczycielskie, medyczne oraz przydatne w róż-

norodnych usługach dla ludności. W związku z przewidywanym wzrostem ilości absolwentów szkół podstawowych (w 1990 r. ma ich być ok. 8,4 tys.) myślą się o uruchomieniu w szkołach nowych oddziałów. W ciągu ostatnich 5 lat znacznie zwiększył się przynależny przedsiębiorstwom i rzemiosłu limit naboru młodocianych pracowników, chociaż prawdą jest także, iż nie był on w pełni realizowany. Zakłady w zbyt małym stopniu angażowały się w akcję rekrutacyjną.

kształcenie w poszczególnych dziedzinach?

W szkołach rolniczych nabor do klas pierwszych wykazuje tendencję spadkową. Jedną z istotnych przyczyn to mała atrakcyjność zawodu i obciążenie pracą uczącej się w tych szkołach młodzieży wiejskiej. Niezależnie natomiast wyglądało zdobywanie kwalifikacji w formach pozaszkolnych. Ograniczono rekrutację na większe gospodarstwo domowe, wprowadzając ten przedmiot jako „nadobowiązkowy” w 8 szkołach zasadniczych.

W budownictwie, pomimo rosnącego popytu na absolwentów szkół zasadniczych, nabor do nich był niezadawalający. W roku szkolnym 1986/87 w szkołach budowlanych różnego typu uczyło się niecałe 1,5 tys. uczniów.

Ilość młodzieży w szkołach przygotowujących pracowników dla przemysłu drzewnego utrzymywana jest na poziomie gwarantującym zatrudnienie kończących je osób w zakładach różnych sektorów gospodarki. Od września ub. funkcjonuje zaoczne technikum kształcące stolarzy meblarstwa dla Suwalskiej Fabryki Mebli.

Najwięcej zmian w okresie kilku minionych lat zaszło w branży mechanicznej. Rozpoczęto naukę wielu nowych zawodów m.in. na potrzeby telekomunikacji. Z początkiem nowego roku szkolnego w ZSZ w Suwałkach powstanie kierunek elektroniczny, zaś w ZSZ CZSP w tym mieście Pedagogiczne Studium Techniczne zajmie się przygotowaniem nauczycieli zawodu o specjalności obróbka skrawaniem.

Nie od rzeczy będzie również wspomnieć o „centrach” kształcenia mechanicznego pojazdów samochodowych w Pi-

szu i Suwałkach. Nie udało się natomiast zorganizować kierunku odlewniczego. Byłaby z tego niezmierzona rada Odlewnia Żeliwa w Kowalech Oleckich. Cóż, kiedy brakuje chętnych.

Wzrosło zainteresowanie rzemiosłem. Świadczy o tym liczba uczniów przyjętych w ub. do klas pierwszych. W 1986 r. w dziedzinie tej pobierało naukę ok. 1,4 tys. młodych ludzi. Natomiast w roku szkolnym 1985/86 prawie co ósmy uczeń zasadniczych szkół zawodowych odbywał praktyczną naukę zawodu w prywatnych zakładach rzemieślniczych. Największą popularnością cieszą się specjalności: samochodowe, meblarskie, odzieżowe, spożywcze, fryzjerskie, cukernicze. Kadry dla rzemiosła przygotowuje dziewięć zespołów szkół. Praktyczną naukę prowadzi się w 32 zawodach. Są jednak i tak deficytowe profesje, że nie ma nawet rzemieślników — mistrzów, a kandydatów — nie uświadczyć. Należy do nich np. zdun.

Nowością w edukacji średniego personelu medycznego było utworzenie w ciekim Policealnym Studium Zawodowym specjalności analityka medyczna i opiekunka dziecięca. Źródło dopływu kadr dla szkolnictwa, poza wyższymi uczelniami, stanowi Studium Nauczycielskie w Olecku.

Przedsiębiorstwa handlowe złożyły zamówienie na sprzęt. Zwiększono więc ich zapisy do zawodowych liceów i szkół zasadniczych. Okazało się natomiast, że za dużo jest ekonomistów z wykształceniem średnim. Biorąc pod uwagę ilość miejsc pracy, od roku szkolnego 1986/87 ograniczono rekrutację w specjalności ekonomika i rachunkowość przedsiębiorstw rolnych. Nikomu kto zna — chociażby z wizyt jako klient — kłopoty poczty nie trzeba wyjaśniać dlaczego w Suwałkiem Zespole Szkół nr 2 powstał kierunek eksploatacja i obsługa pocztowo-telekomunikacyjna.

Uzupełnieniem

możliwości kształcenia w województwie jest kierowanie kandydatów do szkół w regionie północno-wschodnim. Od tego roku ilość rezerwowanych w nich miejsc spadła, ponieważ kształcenie w niektórych specjalnościach rozpoczęło w Suwałkiem. (jn)



Fot. MARIA SZARSKA

Lato 87

Blaski i cienie kanikuły

Zgodnie z tradycją i przewidywaniami, tego lata z różnych form wypoczynku skorzysta w woj. suwalskim ponad 3 mln osób. Główne kierunki wakacyjnych i urlopowych wycieczek to rejon Wielkich Jezior Mazurskich i Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego.

Nad zapewnieniem letniego wypoczynku czuwają SMPT „Wigry”, PTK, OZLP i SPT „Turysta”. Ośrodki wypoczynkowe, campingi i pola namiotowe udostępniają w sezonie blisko 26,5 tys. miejsc noclegowych. Placówki zakładowe i FWP dysponują ok. 20 tys. miejsc. W sumie zaspokoi to potrzeby 540 tys. turystów i wczasowiczów.

SMPT „Wigry” oddało do użytku w Starych Juchach, w miarę nowoczesny i dobrze wyposażony, camping o 160 miejscach noclegowych. Na miejscu bieżąco i wyposażenie wydano 194 mln zł, nie licząc kosztów poniesionych przez zakłady pracy.

Odpowiednie przygotowania poczyniły również handel i gastronomia mająca 330 placówek stałych i sezonowych, może zapewnić 22 tys. miejsc konsumpcyjnych. Niestety, nie zaspokaja to w pełni potrzeb. Nadal, niestety, jest tłoczno w punktach małej gastronomii, których jest po prostu za mało.

Nie powinno być kłopotów z zakupem podstawowych artykułów spożywczych. Trudniej jest natomiast zaopatrzyć się w namioty, materace, wyposażenie campingowe, kuchnieki gazowe. Łatwiej natomiast o spiwoży, leżaki i plecaki.

Zadbane o działalność kulturalną. Do najciekawszych imprez, które już się odbyły lub są jeszcze przed nami, trzeba koniecznie zaliczyć Ogólnopolskie Konfrontacje Wsi Polskiej w Augustowie, plener „Kultura i środowisko”, „Suwalskie lato muzyczne” i jarmark folkloru w Węgorzewie.

Letni pejzaż woj. suwalskiego nie jest całkowicie różowy, ani też zielony. Ze

względem na niedostateczny stan sanitarno-porządkowy unieruchomiono 26 różnych obiektów. Chodzi tu przede wszystkim o wytwórnie lodów, ciastkarnie i zakłady żywnościowe. W suwalskiej mleczarni wstrzymano linię produkcyjną kefiru. Od ubiegłego roku nieczynne jest pole namiotowe w Kowalech. Przygotowywana jest groźna przyroda pod m.in. „Mazurski regulamin żeglarski” i żeglarska służba ochrony szlaku mazurskiego złożona ze 180 osób. Niesfori będa karani mandatami lub przez kolegium.

Większe troski wymagają też zaniedbane leśne pola biwakowe i parkinki. Przyjeżdżający w Suwałskie powinni pamiętać i zdawać sprawę z tego, że ich pobyt nie jest i nie może być ostatnim. (m)

„Białe dni” w Miłkach

Niedawno gminę Orzysz (woj. suwalskie) odwiedził lekarz łódzkiej Wojskowej Akademii Medycznej. Udzielił on porad medycznych tamtejszym mieszkańcom. Postanowili oni również w rzadzić „białe dni” w gminie Miłki.

Partia na wsi

W WOJ. SUWALSKIM działają 32 gminne organizacje partyjne. Do największych należą organizacje PZPR w gminach ELK, GIŻYCKO, WYDMYNY, KOWALE OLECKIE i PROSTKI. Najmniejszą liczną są one w gminach RUTKA-TAR-

Samorząd w zakładzie

To nie zabawa w „rządzenie”

Samorząd pracowniczy — to wszystkie osoby zatrudnione w danym zakładzie pracy. Na szerszym forum reprezentują je wybrani przedstawiciele tworzący radę pracowniczą. Franciszek Borkowski — mistrz na wydziale płyt wiro- wanych w Piskich Zakładach Przetw. Spletek — już drugą kadencję jest przewodniczącym 19-osobowej rady, wybranej przez ponad 1200 pracowników.

SZEROKIE uprawnienia wynikające z ustawy z 1981 r. o samorządzie robotniczym mają wiele form samorządności i są przekonani, że mogą dużo zmienić w zakładzie. Inaczej wygląda rozmowa z młodymi pracownikami. Uważają, iż nie mają prawie żadnego wpływu na zarządzanie firmą i jej losy. Najbardziej aktywni przedstawiciele załogi piskich zakładów znają dokładnie niemal wszystkie wewnętrzne problemy.

Ostatnio rada pracownicza analizowała plan rozwoju zakładu do 1990 roku. Najważniejszą obecnie sprawą jest podjęcie decyzji o modernizacji wydziału płyt wiro- wanych, bo o budowie nowego raczej nie ma co marzyć. Ponieważ koszt rozbudowy byłby ogromny, zakład prowadzi rozmowy z kontrahentami, którzy pokryliby część kosztów. Na rozwiązanie problemu trzeba więc jeszcze poczekać.

Jednak najwięcej, podobnie jak wszędzie, dyskutuje się o pieniądzu. W dokonywanych przez samorząd analizach działalności gospodarczej chodzi przede wszystkim o ocenę zysku, który świadczy o obiektywnie o sytuacji ekonomicznej danego przedsiębiorstwa.

Zysk jest również źródłem środków na wynagrodzenia wypłacane w formie premii, nagród oraz odpisów dodatkowych na fundusz socjalny i mieszkaniowy. Podział pieniędzy na poszczególne sfery należy do rady pracownczej.

W piskich „Sklejkach”, oprócz nagród z zysku, są trzy rodzaje premii: regulaminowa, motywacyjna i eksportowa, wypłacana pracownikom zgodnie z przyjętym regulaminem.

Ostatnio — mówi Franciszek Borkowski — coraz większe kwoty przeznaczamy na budowę mieszkań zakładowych. Porozumienie z kilkoma innymi firmami, dotyczące wspólnego budownictwa, powinno docelowo zwiększyć zakładowe zasoby o 40 lokali mieszkalnych. Jednocześnie przystąpiliśmy do kapitalnego remontu budynku zakładowego przy ul. Zymierskiego.

Przy podziale zysku nie zapomnieliśmy także o wypoczynku pracowników. Wspólnie z górnictwem i kopalnią „Bobrek” wybudowano ośrodek wczasowy nad jeziorem Roś. W tym roku odpoczywać tu będą pierwsi wczasowicze.

Niedawno decyzję rady pracownczej, zadeklarowano 5 mln zł na Społeczny Komitet Budowy Szpitala w Piszku oraz 13 mln na budowę oczyszczalni ścieków w mieście. (rm)

Góście z NRD pływają kajakami — wskazują na jeziorko oboczny Andrzej Jonik — Radziejskie pionierzy pojechali na wycieczkę do Białogostku. Chętnych na przyjazd właśnie tu do Suwałk Rzecznicy mamy co roku dużo. Dzieciom potrzebne są: las i woda, a tego tu nie brakuje. Dla rodziców zaś ważne jest to, że Suwałka Rzecznicy mają blisko miejsca zamieszkania, a i cena za pobyt na obozie stosunkowo niska. Poza tym harcerstwo uczy samodzielności, bo na obozie mamusia nie pomoże. (kp)

W latach sześćdziesiątych nad jeziorem Serwy Hufiec augustowski zaczął się obowiązkowo. Później wybudowano obiekty stałe: stołówkę, świetlicę i inne pomieszczenia gospodarcze. Ale co roku harcerze rozbijają namioty, które na dwa tygodnie zamieniają się w ich dom.

Odkryliśmy również pierwszą wycieczkę z grupą harcerzy. Mieli oni wspaniałą pogodę, a w programie sporo atrakcji. Uczyli się pływać.

— Problem bierze się stąd, że mamy wyjątkowo duży wysyp truskawek. Planowaliśmy skupić w ciągu całego sezonu 1300 ton, tymczasem tylko wczoraj przyjęliśmy 200 ton, a w samym Elku — 140. Właśnie wokół Elku mamy największe plantacje — truskawki rosną na 150 hektarach. Zrozumiałe, że każdy z plantatorów chciałby sprzedać każdy kilogram owoców. Także spółdzielnia

jest tym zainteresowana, ale ostatnio zaczynamy odczuwać kłopoty z zagospodarowaniem surowca. Wykorzystaliśmy już wszystkie możliwości składowania owoców w Elku.

Nawiązaliśmy kontakty z zakładami „Hortexu” w Siemiatyczach, Rykach i Płońsku. Przyjmują one nasze dostawy, ale musimy tak sterować skupem, aby nie dopuścić do marnotrawstwa surowca. Dostarczamy lubianki wówczas, gdy wiemy, że zebrane owoce mogą być szybko odtransportowane do „Hortexu”. (pi)

Sport Sport

Trwają przygotowania do ekstraklasy

Rozgrywki piłkarskiej I ligi rozpoczyna się o czym zapewne wiedzą wszyscy kibice — 9 sierpnia. Zespół Jagiellonii przygotowuje się do nich na zgrupowaniu w Suwałkach. Przygotowania trwają także w Białymstoku.

Na stadionie Gwardii przeprowadzane są prace remontowe. Gospodarze wymieniali na trybunach ławki, podwyższają ogrodzenie wokół murawy stadionu. Prace posuwają się do przodu, ale istnieje obawa, czy zostaną zakończone przed 1 sierpnia. Po prostu brakuje ludzi.

Sama murawa pięknie zieleń się. Trawa pokryła niemal całe boisko. Tak wygląda niegdyś są jeszcze „lisy”. Jak nas zapewnił znający one przed sierpniem. Pięta będzie bowiem jeszcze wyrównywana, gdyż pod trawą nadal występują wyrwy.

Również w Jagiellonii w re- pracu. Klub obchodzić swe 60-lecie przygotowuje dla kibiców na inaugurację ekstraklasy bogaty wybór pamiątek. W odpowiedzi zaś na liczne telefony od naszych Czytelników informujemy, że bilety i karnety są aktualnie w druku. Będą gotowe pod koniec lipca. Cena biletu nieco wzrosła i wynosi: 400 zł — normalny i 200 zł — ulgowy. Zainteresowanych nimi oddamy do sekretariatu Jagiellonii w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 50 (tel. 415-393 i 415-341). (dk)

Trzy zdania z E. Halaburdą

Byłego trenera I-ligowych koszykarzy — białostockiego Włókniarza — Eugeniusza Halaburdę zastaliśmy w klubie. Korzystając z okazji zamieniliśmy kilka zdań.

Otrzymałem propozycję pracy w różnych klubach, o tym Słesz Wrocław — powiedział Eugeniusz Halaburda — ale nadal pozostaje na stanowisku trenera koordynatora we Włókniarzu. Prowadzę także kadre narodową juniorską. Obecnie między koleżanki juniorek przygotowują się do mistrzostw Europy kadetek. W szerokim składzie są trzy białostoczan: Jungerman, Patyczńska i Szpilek. Czy wystąpią w mistrzostwach Śląskiego Kontynentu przekonamy się już niebawem. Na bazie zespołu kadetek i starszych, o rok od nich dziewcząt stworzę nową kadre juniorek. Naszym najważniejszym tegorocznym startem będzie udział w Młodzieżowych Zawodach Przyjaciół na Węgrzech. W przyszłym sezonie będziemy zaś ubiegać się o finał mistrzostw Europy. Myślę, iż w reprezentacyjnej drużynie nie zabraknie zawodniczek białostockiego Włókniarza. (dk)

Kłęska Maradona...

Najlepszym piłkarzem zakończonych w Buenos Aires mistrzostw Ameryki Południowej wybrany został pomocnik kolumbijskiej Valderreana. W tradycyjnym plebiscycie, zorganizowanym przez związek argentyńskich dziennikarzy sportowych, otrzymał on 29 głosów.

Diego Maradona znalazł się na dalekim miejscu. Bohater Mundialu 86 otrzymał tylko 19 głosów.

Hugo Maradona, 18-letni brat słynnego Diego, gracie będzie wraz z nim we włoskiej „Serie A”, ale w innym klubie. Podpisał kontrakt z zespołem Ascoli, choć zdecydował umowę nie podpisał. Uważa się, że Ascoli będzie tylko chwilowo „przechowywać” Humberto przed następnym kontraktem, tym razem już z Napoli, gdzie gra Diego.

Po sezonie (4)

Przedstawieniem końcowych tabel rozgrywek najmłodszych adeptów piłkarstwa w woj. łomżyńskim kończymy dziś prezentowanie klasyfikacji futbolowych z sezonu 1986—87.

TRAMPKARZE STARSI Klasa okręgowa			
1. Olimpia	24:4	64:14	
2. Przasnysz	19:13	52:20	
3. Bug	15:17	43:53	
4. Narcew	14:18	25:32	
5. Warmia	10:22	13:59	
6. Ruch	6:26	16:67	

TRAMPKARZE Klasa „A”			
1. Unia	28:4	58:11	
2. Orzeł	28:4	61:16	
3. Sparta	22:10	53:25	
4. Warmia	15:17	29:31	
5. Sokół	12:23	38:47	
6. Stawiski	12:20	33:53	
7. Zielonow	11:21	32:48	
8. Czarni	9:23	26:48	
9. Górki Sypniewo	4:28	10:58	

TRAMPKARZE STARSII Klasa „B”			
1. EKS II	23:6	50:17	
2. Olimpia I	27:7	49:18	
3. Wissa	15:19	21:35	
4. Orzeł	13:9	23:31	
5. Olimpia II	6:23	19:46	

TRAMPKARZE STARSII			
1. EKS I	29:3	49:7	
2. Wissa	20:12	30:24	
3. Orzeł	18:9	29:21	
4. EKS II	12:20	18:39	
5. Unia	8:24	19:53	

Budowlane żarty w Woźnejwsi

Zarząd Miejski TPD w Białymstoku tego lata ma ambitny plan urządzenia kolonii dla sześćdziesięciu dzieci cierpiących na schorzenia górnych dróg oddechowych. Ze względu na klimatyczny wybrano Woźnąwsi koło Rajgród, gdzie — od trzech lat — z góry Elekcie Przedsiębiorstwo Budowlane wznosi pawilon. Wykonawca obiektu miał przekazać 30 maja br. Z przyczyn „obiektywnych” (oj, ostra zima dotknęła budowlanych!) termin oddania przesunął o miesiąc — na 30 czerwca.

ZM TPD, dmuchając zda się na zimne, pierwszy kolonijny turnus zaplanował na 24 lipca. Okazało się, że dmuchał na gorące, bowiem — wiadomości z ostatniej chwili i pierwszej ręki — EPB pawilon przekazał — 25 lipca. Aby mogły zamieszkać tam dzieci, w budynku należy: pomieścić okna, zamontować karnise, wyposażyć sypialnie i świetlice. Organizatorzy kolonii twierdzą, że z tymi pracami zdolają uporać się do 1 sierpnia. Rodzice dzieci, które zostały na o- wa kolonię zakwalifikowane, są rozgoryczeni, aczkolwiek pełni zrozumienia dla starań Zarządu Miejskiego. Nam jednak trudno zrozumieć opanowanie euforycznego przedsiębiorstwa, które niefrasobliwie się tłumaczy — nas „rozliczają” z mieszkaniówkami... (hp)

W niedzielę, 19 hm.

Manifestacja pokojowa w Jezioroku

To miejsce — Las Jeziorokowski, w którym znajdują się groby wielu pomordowanych przez hitlerowców — pozostaje do dziś symbolem ludzkiej dramaturgii, które do- kładnie nasz naród w okre- sie II wojny światowej, ale i okrucieństwa tych, dla których wojna była wyborem, a nie koniecznością. W niedzielę, 19 bm., o godz. 12, w Lesie Jeziorokowskim odbędzie się manifestacja pokojowa mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej. Zapraszamy. (nom)

Banany dla dzieci na diecie

W piątek, 17 bm., w godz. 8—15 w ZW TPD w Łomży będzie można odbierać banany, przeznaczone dla dzieci zmuszonych do stosowania diety bezglutenowej. (nom)



W końcu maja br. oddany został do użytku dworzec PKS w Zambrowie (na zdjęciu). Posiada on sześć stanowisk odjazdowych i trzy przyjazdowe. Na placu ustawiono ławki dla podróżnych. Odjazdy autobusów są zapowiadane przez głośniki. W poczekalni i na stanowiskach odjazdowych znajdują się tablice z rozkładami jazdy autobusów PKS. (jc) Fot. Z. LENKIEWICZ.

Wakacyjne oferty

MGDK W ZAMBROWIE: DISCO „PICCOLO”

Dyrektor Miejsko-Gminnego Domu Kultury w Zambrowie — Teresa Szumowska:

— Program na lipiec ustaliliśmy już w ubiegłym miesiącu i poinformowaliśmy o nim szkoły. Codziennie rano udostępniamy salę telewizyjną do zbiorowego oglądania „teleferii”, po których — od 11 do 13 — urządzamy gry i zabawy świetlicowe. Ponadto, w poniedziałki i piątki o godz. 17 wyświetlamy video-balety, we wtorki i czwartki odbywają się dyskoteki dla młodzieży szkolnej, w środy — disco „piccolo” z konkursami dla dzieci,

a w soboty i niedziele od 20 — dyskoteki dla młodzieży starszej.

Aktualnie czynna jest u nas wystawa obrazów algijskiego plastyka — Ahmeda Modhira. 4 sierpnia rozpocznie się natomiast ogólnopolski plener malarski. Przygotowaliśmy też program dla uczestników międzynarodowego obozu, który rozpoczyna się 20 lipca.

W sierpniu naszą ofertę wzbogacimy o teatralne inscenizacje bajek i zajęcia taneczne.

MGDK W GRAJEWIE: NA KAŻDE ŻĄDANIE

Dyrektor Miejsko-Gminnego Domu Kultury w Grajewie — Jerzy Buzon:

— Na okres wakacji przygotowaliśmy różnorodny program zajęć. Nie zawieszaliśmy też działalności kół i klubów zainteresowań, chociaż frekwencja jest niższa niż w czasie trwania roku szkolnego.

Co oferujemy? W poniedziałki i środy od godz. 11 nauka tańca towarzyskiego, we wtorki i czwartki (po teleferiach) videofilm dla dzieci i młodzieży, w piątki o godz. 10 zabawa w teatr. W czwartki organizujemy też dla dzieci wycieczki do lasu uatrakcyjnione grami i zabawami.

Do dyspozycji zainteresowanych oddaliśmy trzy komputery „Atari” z grami i możliwoś-

cia programowania, ale odpłatnie. Można także skorzystać z usług pracowni fotograficznej. Na każde żądanie kolonii czy obozu — a mamy ich w pobliżu sporo — oferujemy na dostępnych warunkach projekcje filmów.

Obecnie można w Domu Kultury obejrzeć dwie wystawy: grajewskich plastyków amatorów Jarosława Stępniewskiego, Karola Ostrowskiego i Janusza Karwowskiego oraz fotograficzną „Dziecko w obiektywie” autorstwa członków naszego kółka fotograficznego.

Na projekcji filmów mamy zawsze pełną salę widzów, a na inne zajęcia przychodzi co najmniej 20—30 dzieci. (jtb)

Jadwiga Jarosz z Elku zadzwoniła do redakcji z prośbą o interwencję w sprawie odbioru truskawek z plantacji zespołu „Baranki”.

— Owoców mamy w bród, a lubianki ani jednej. Spółdzielnia nie przysyła opakowań, bo tłumaczy się, że nie ma zbytu na truskawki. Pytam: co to za organizacja, która nie potrafi odebrać wyprodukowanych przez plantatorów plonów. Spółdzielnia powinna pokryć straty, jakie ponosimy.

O odpowiedź poprosiliśmy wiceprezesa Wojewódzkiej

Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej — Edwarda Kelca:

— Problem bierze się stąd, że mamy wyjątkowo duży wysyp truskawek. Planowaliśmy skupić w ciągu całego sezonu 1300 ton, tymczasem tylko wczoraj przyjęliśmy 200 ton, a w samym Elku — 140. Właśnie wokół Elku mamy największe plantacje — truskawki rosną na 150 hektarach. Zrozumiałe, że każdy z plantatorów chciałby sprzedać każdy kilogram owoców. Także spółdzielnia

jest tym zainteresowana, ale ostatnio zaczynamy odczuwać kłopoty z zagospodarowaniem surowca. Wykorzystaliśmy już wszystkie możliwości składowania owoców w Elku.

Nawiązaliśmy kontakty z zakładami „Hortexu” w Siemiatyczach, Rykach i Płońsku. Przyjmują one nasze dostawy, ale musimy tak sterować skupem, aby nie dopuścić do marnotrawstwa surowca. Dostarczamy lubianki wówczas, gdy wiemy, że zebrane owoce mogą być szybko odtransportowane do „Hortexu”. (pi)

